...Administracja Piotrkowska 11 — Telefon 102-29 ... przyjmują od godziny ... do 7 po południu.
Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem ... 2 zł. 10 gr.
... od 1 stycznia 1931 r. prenumerata zamiejscowa ... wynosi 2 zł. 50 gr. mies., 7 zł. kwart. (przy zapłacie z góry). Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak niezużytych redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy

Echo

Rok VII. № 72. Łódź, Sobota 14 marca 1931 r.

Ceny ogłoszeń:
Przed tekstem i 1-a strona 40 gr za w m/m 1 łam. strona 5 łam, w tekście 40 gr.; nekrologi 25 gr.; zwyczajne 15 gr; stroną 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł.; dla bezrobotn. 1 zł.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

Masyw himalajski w filmie.



Wspaniały widok potężnych szczytów ... Himalajów, utrwalony na filmach ekspedycji profesora Tyhrenfurtha, która niedawno powróciła z egzotycznej wyprawy. (F)

Przechwałki Budiennego.

... miljonów żołnierzy sowieckich

stanie do przyszłej wojny.

Ryga, 14 marca (Od wł. koresp.) — ...ająca od trzech dni debata nad ...mowie prezesa rady komisarzy ludowych Mołotowa na kongresie rad Z. S. ... obfitowała w niezwykle

ostre wystąpienia

przedstawicieli poszczególnych republik sowieckich przeciwko Polsce, Rumunji i Francji.

...dłuższem przemówieniem wystąpił były dowódca kawalerji sowieckiej ...enny. Powiedział on:

— Należy tak zorganizować

przysposobienie wojskowe

wśród robotników ażeby na wypadek wojny każdy robotnik zmienił się na żołnierza. Wtedy żadna interwencja nie będzie straszna, gdyż potrafimy zmobilizować

12 miljonów żołnierza.

Przemówienie Budiennego wywołało owację na cześć armji czerwonej, a członkowie kongresu natychmiast zarządzili zbiórkę na fundusz zbrojeń sowieckich.

—::—

Śnieżyce w całej Europie.



...ałą Europę nawiedziły w ostatnich ...ch gwałtowne śnieżyce.

U góry: Wichura ze śniegiem w Londynie. U dołu: Bezrobotni w Berlinie na reszcie doczekali się pracy. (F)

Stacja raszyńska

niepokoi władze niemieckie.

Wrocław, 14. 3. (Od wł. kor.) — Władze niemieckie zaniepokojone olbrzymią radjostacją raszyńską, która uniemożliwia doskonały odbiór na całym Śląsku Opolskim, postanowiły wybudować

nową wielką stację we Wrocławiu.

Siła radjostacji wrocławskiej ma odpowiadać sile stacji raszyńskiej.

REKINY WIELKIEGO PRZEMYSŁU.



Tajny radca Koettgen i tajny radca Klockner wielcy przemysłowcy nadreńscy po wizycie u kanclerza Brueninga. Prasa niemiecka atakuje niemieckich przemysłowców, którzy sprzedają Sowietom maszyny, ale całe ryzyko tranzakcyj zwalają na rząd, od którego żądają redyskonta weksli sowieckich na pół miljarda marek.

Oryginalne zdjęcie nowej rewolucji w Peru.



W Peru doszło znowu do przewrotu. W ciągu jednego tygodnia pięć razy zmieniał się rząd, tak, że wkońcu trudno było stwierdzić, kto jest rewolucjonistą, a kto prorządowcem. Na zdjęciu charakterystyczna scena aresztowania i rozbrojenia zrewoltowanych żołnierzy przez cywilnych zwolenników legalnego rządu. (F)

Nocne debaty o wódce.

A jednak w niedzielę pić nie będziemy.

Warszawa, 14 marca. Nowela do ustawy antyalkoholowej zawiera bardzo znamienne poprawki zgłoszone przez posłankę Waśniewską. Pierwsza z poprawek ustala zakaz sprzedaży

alkoholu w pociągach

oraz na całym obszarze zabudowań kolejowych i przystani statków z wyjątkiem wagonów restauracyjnych i restauracyj pierwszej i drugiej klasy na stacjach węzłowych, końcowych i granicznych oraz bufetów kolejowych, które określi rozporządzenie wykonawcze.

Druga poprawka zmierza do tego aby podczas transportów wojsk władze mogły zabronić wyszynku nietylko w bufetach stacyjnych, ale i w restauracjach znajduj. się w odpowiedniej odległości od koszar i „obozów". Rzeczą nową będzie podwyższenie alkoholu

w piwie do 4,5 proc.

oraz zwiększenie miejsc sprzedaży i wprowadzenie sprzedaży do klubów i wagonów restauracyjnych.

Kary za nielegalną sprzedaż alkoholu mają być

o wiele surowsze.

Zabroniona będzie sprzedaż alkoholu młodzieży do lat 20 oraz na kredyt. Ograniczenie sprzedaży alkoholu w dni świąteczne pozostaje w mocy, natomiast powiększono ilość koncesyj na wyszynk z 12 i pół do 20 tysięcy. Posiedzenie Sejmu zakończono o godzinie 3.15 w nocy. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek o godz. 4 po poł.

Dolar

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe efekty po kursie 8.88 — 8.89.

Prywatnie dolar w żądaniu 8,91, w płaceniu 8.89.

Tendencja spokojna.

Dania przystępuje

do zupełnego rozbrojenia.

Samobójcze uchwały tysiącletniego państwa.

Kopenhaga, 14 marca. Izba niższa parlamentu duńskiego, czyli t. zw. folkething, po gwałtownej dyskusji, która przeciągnęła się późno w noc, większością 77 głosów przeciw 64 powzięła uchwałę w sprawie

całkowitego rozbrojenia.

Odnośna ustawa zawiera zasadniczo dwa postanowienia, z których pierwsze w miejsce stałej armji lądowej powołuje do życia korpus strażniczy w sile

zaledwie 1600 ludzi,

uzupełniający się wyłącznie w drodze dobrowolnych zgłoszeń. W miejsce dotychczasowego oddziału lotniczego, liczącego 45 aparatów bojowych, siły powietrzne Danji liczyć będą w przyszłości tylko 6 aparatów.

Drugie postanowienie ustawy odnosi się do marynarki wojennej, którą całkowicie znosi, wprowadzając w jej miejsce tylko trzy jednostki o pojemności po 1.800 tonn, przeznaczone do służby strażniczej. Ogólny budżet tej lądowej i morskiej siły strażniczej wynosić będzie

około 50 miljonów złotych rocznie.

Ustawę w myśl konstytucji odesłano do izby wyższej czyli t. zw. landsthing.

Minister Janta-Połczyński

na Zamku.

Warszawa, 14. 3. (Od wł. kor.) — Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych ministra rolnictwa Jantę - Połczyńskiego. Tematem rozmowy były petycje organizacyj gospodarczych w sprawie ulg dla rolnictwa, które znajduje się w krytycznej sytuacji. Zaznaczyć należy, że w kołach rządowych powstał projekt wydania specjalnej ustawy, mającej na celu ułatwienie wpłat uciążliwych zobowiązań właściciel. gospodarstw rolnych.

ŚMIERTELNY WYPADEK SAMOCHODOWY REŻYSERA.



F. W. Murma, jeden z najwybitniejszych reżyserów w Hollywood, uległ śmiertelnemu wypadkowi samochodowemu w San Francisko.

POMNIK DLA MASZYNY SZYCIA.



B. premjer Herriot, burmistrz Lyonu przemawia podczas poświęcenia pomnika ku czci Bartłomieja Thimonier (ur. 1793 r. wpobliżu Lyonu) wynalazcy maszyny do szycia. (F)

Zwycięstwo rządu Lavala

Widmo przesilenia we Francji minęło.

Paryż, 14. 3. — Podczas dyskusji nad sprawą towarzystwa lotniczego Aeropostale wystąpił socjalista Leon Blum z gwałtownym atakiem przeciw rządowi.

O godzinie 11 postawił premjer Laval

wniosek o zaufanie dla rządu,

w związku z artykułem 18 ustawy, upoważniającym rząd do zawarcia nowej konwencji z towarzystwem Aeropostale.

Za rządem padło 340, przeciw niemu 215 głosów.

Rzesza ma wystąpić z propozycją

podjęcia nowych rokowań polsko-niemieckich?

Berlin, 14. 3. (Od wł. kor.) — W sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiego traktatu handlowego odbyła się wczoraj narada kanclerza z przywódcami stronnictw rządowych. Konferencja wypowiedziała się za tem, by ratyfikacji dokonał

parlament a nie rząd,

co oznacza odroczenie conajmniej do jesieni wprowadzenie w życie traktatu handlowego z Polską. Niemcy dla zamaskowania swej akcji sabotażowej wystąpią z propozycją podjęcia nowych

rokowań polsko-niemieckich

w sprawie uzupełnienia obecnego traktatu przed ustaleniem polskich ceł przemysłowych.

—xx—

Zatrute pożywienie męża

Nieudany plan wiarołomnej żony.

Łódź, 14 marca. Przed kilku laty Antoni Rybak, zamieszkały we wsi Pecherzew, w powiecie tureckim, wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, pozostawiając na gospodarstwie żonę swą — Florentynę.

„Słomiana" wdówka prowadziła w czasie nieobecności męża

wesoły tryb życia,

przyczem ostatnio postanowiła wyjść zamąż. W tym czasie jednak powrócił do domu Rybaka ze skromnym kapitałem.

Powrót męża nie był na rękę zakochanej w innym mężczyźnie kobiety. Florentyna Rybakowa powzięła zbrodniczą myśl zawładnięcia dolarami małżonka i pozbycia się go za wszelką cenę. W tym celu, dla uniknięcia jakichkolwiek podejrzeń, dosypywała do pożywienia

drobne ilości arszeniku.

Po kilku tygodniach tej zbrodniczej kuracji" Rybak zaczął się uskarżać na brak sił i częste zawroty głowy. Zawezwany lekarz ustalił złośliwe zaburzenia krwi przyczem wskazał na konieczność wywołania krwotoku, a następnie zasilenie organizmu białkiem. Rybak nie zastosował się do rady lekarza. Stan wieśniaka pogarszał się z dniem każdym i wreszcie wczoraj Rybak położył się do łóżka. Wówczas żona, chcąc przyśpieszyć zgon niewygodnego męża, chwyciła

ciężki wałek drewniany

i z całej siły uderzyła nim nic nie przeczuwającego męża w głowę. Gdy Rybak zalany krwią stracił przytomność, żona w przekonaniu, że już nie żyje wyszła z domu i najspokojniej udała się do sąsiadów.

W międzyczasie Rybak odzyskał przytomność i ostatnim wysiłkiem dowlókł się do mieszkania wójta, który dowiedziawszy się o usiłowaniu zbrodni zawiadomił pobliski posterunek policji powiatowej.

Zanim zbrodnicza kobieta dowiedziała się, iż mąż jej żyje, została aresztowana przez policję.

Ciężko rannego Rybaka przewieziono do szpitala.

Florentynę Rybakową która przyznała się do usiłowania morderstwa oraz do systematycznego trucia męża przy pomocy arszeniku,

osadzono w więzieniu

w Turku. Władze śledcze prowadzą w dalszym ciągu dochodzenie, ponieważ zachodzi podejrzenie, iż w zbrodni współdziałał ów adorator, który zamierzał poślubić Rybakową.

—:-o-:—

40 godzinny tydzień pracy w fabrykach.

Wniosek P.P.S. i N.P.R.

Warszawa, 14-go marca. — Na wczorajszem posiedzeniu sejmu klub P. P. S. wspólnie z klubem NPR złożył umotywowany wniosek o wprowadzenie

40 godzinnego tygodnia pracy

w fabrykach oraz 6-godzinnej szychty w przedsiębiorstwach o ruchu nieustającym, jak np. kopalnie i t. d. Projekt ten przewiduje, że przy wprowadzeniu 40-go dzinnego tygodnia pracy zarobki robotnicze nie mogą ulec zmniejszeniu, natomiast przez skrócenie dnia pracy większa ilość bezrobotnych będzie mogła znaleźć zatrudnienie.

Sowiecka rzeczywistość

Straszne katusze więźniów na Sołówkach.

Bruksela, 14. 3. — B. rosyjski pułkownik Kaleniuk ogłasza w „Soir" zapiski zbiegłego niedawno z Rosji sowieckiej b. pilota-oficera, który od 1928 — 1930 r. internowany był na

wyspach Sołowieckich

oraz w obozie jeńców w Kemi. Człowiek ten podaje wstrząsający do głębi opis potwornego traktowania więźniów przez władze sowieckie.

Liczba internowanych wynosiła w r. 1929 około 20.000 ludzi, a w r. 1930 wzrosła już do 40.000. Z rosyjskich więzień wysyła się stale coraz to nowe transporty skazańców na północ, gdzie zatrudnia się ich jako robotników.

Zarządy obozów internowanych sprzedają masowo jeńców do przedsiębiorstw wyrębu lasów przez co

miejscowi drwale i robotnicy

są pozbawieni pracy i chleba.

Głównem centrum pracy przy wyrębie lasów jest miejscowość Soreka, gdzie więźniowie pracują od świtu do późnego wieczora przy temperaturze 20 stopni poniżej zera na wolnem powietrzu. Zdarzają się dnie, w których dziesiątki robotników zamarzają na śmierć. Po powrocie z roboty rozlegają się w barakach i namiotach, zamieszkiwanych przez nieszczęsnych tych ludzi, straszne jęki; niejednokrotnie z bólu z powodu

odmrożenia rąk i nóg,

twarzy i t. d. Codziennie w lazaretach dziesiątkom ludzi amputuje się odmrożone ręce i nogi.

Z nastaniem wiosny z więźniów tworzy się kolumny robotnicze, przeznaczone do ciągnienia po lodzie sań, naładowanych pocztą. Męczennicy ci muszą niejednokrotnie po pas brodzić w lodowato zimnej wodzie i ciągnąć sanki na przestrzeni 10 — 12 km. Szczególnie ciężkie są dla więźnów robotników prace

przy osuszaniu bagien

pomiędzy Kemi a Parandowo. W najbliższym czasie władze sowieckie zamierzają zatrudnić więźniów przy wydobywaniu nafty.

Samobójstwo studenta pod Łęczycą.

Celny strzał w serce.

Łódź, 14 marca. W dniu wczorajszym komenda policji powiatowej w Łęczycy zaalarmowana została wiadomością o samobójstwie w folwarku Piaski, gminy Piątek, pod Łęczycą, popełnionem przez słuchacza II semestru Wyższej Szkoły Rolniczej w Cieszynie 21-letniego Władysława Klimaszewskiego, jednego ze spadkobierców

wymienionego majątku.

Władysław Klimaszewski przybył do majątku rodzinnego przed paru dniami. W dniu wczorajszym korzystając z chwilowej nieobecności członków rodziny Klimaszewski strzelił sobie w pokoju stołowym z rewolweru w serce. Huk wystrzału zaalarmował domowników. Wszelka pomoc okazała się już jednak bezskuteczna Klimaszewski — nie żył.

Młodociany desperat pozostawił listy adresowane do brata swego Zygmunta, siostry Heleny i macochy w których, żegnając się z nimi zaznacza lakonicznie, że już dalej żyć nie może.

Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu do czasu przeprowadzenia oględzin komisji sądowo-lekarskiej.

Jak zdołano ustalić Klimaszewski nie zdał

ostatniego egzaminu,

co prawdopodobnie przyczyniło się do tragicznego kroku.

Młodociany mściciel szklanego bożka.

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 14 marca. — Wczoraj około godziny 1 w nocy w mieszkaniu rodziców przy ulicy Franciszkańskiej 49 usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 23-letni Jakób Krejzelman bezrobotny. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił desperata na miejscu.

• • •

W podwórzu przy ulicy Piotrkowskiej 118 uległ zatruciu nadmierną ilością wypitego alkoholu 19-letni Adam Kropidłowski, kelner, zamieszkały przy ulicy Łagiewnickiej 30. Kropidłowskiemu udzielił pomocy lekarz pogotowia w lokalu VII komisarjatu policji.

* * *

Na ulicy Bednarskiej w bójce odnieśli ogólne obrażenia 27-letni Gustaw Kurman oraz 17-letni Arnold Krieze, obaj niewiadomego miejsca zamieszkania.

Pomocy lekarskiej udzielono im na stacji miejskiego pogotowia ratunkowego.

—o::o—

Prezes banku ...

skazany na m... aresztu.

Kalisz, dn. 14 marca. — ... czasie głośnem echem odb... łym kraju sensacyjna afera ... nane w Żydowskim Banku ... w Kaliszu.

Członkowie zarządu ... wiając się odpowiedzialn... swe stanowiska i

wyjechali z Kalisza

Między innymi do Gdańsk... prezes tegoż banku Wierusz... rego też tam aresztowano.

Od trzech dni w Kaliszu ... Okręgowym odbywała się ... rozprawa przeciwko b. członk... du Żydowskiego Banku K...

W dniu wczorajszym ... mocą którego wszyscy c... rządu

zostali unieważnieni ...

prezes zarządu Wieruszowski ... zany został za brak dozoru ... mi finansowemi na 1 miesiąc ...

—o::o—

Posiedzenie rady m...

w przyszły czw...

Łódź, 14 marca. Wczoraj ... no na czwartek dnia 19 marca ... nie Rady Miejskiej.

Na porządku dziennym ... szeregu spraw drobnej wagi ... się sprawa prowizorjum ... na miesiące kwiecień i luty.

—::::—

Strajk w fab...

Babada.

Łódź, 14 marca. W dniu ... porzuciło pracę 150 robotników ... wyrobów bawełnianych ... przy ulicy Wólczańskiej 2...

Powodem strajku ... przez administrację ... płac. Strajkujący zwrócili się ... toratu Pracy z prośbą o ...

—::—

Zdarzenia i wyp...

ubiegłej doby

(—) Śnieżyce w dyrekcji ... pomorskiej spowodowały ... ruchu kolejowym.

(—) Budżet miasta Łodzi ... chwalony w trzeciem czyt...

(—) Urzędnicy bankowych wypowiedzieli się ... ko obniżeniu płac, zgodzili się ... na czasową dobrowolną ... skarbu państwa.

—::—

Osobliwości Wiecznego Miasta.

RZYMSKIE TARGI ŚWIĄTECZNE.

Przebrzmiała potęga rybaków.

Rzym, w marcu.

Rzym ma swój specjalny targ świąteczny, który do dnia dzisiejszego jest pod tym względem bardzo oryginalny. Odbywa się on na jedynym placu, jaki zachował się z czasów dawnych, mianowicie na Piazza Navona, łączącym stare centrum miasta z dawną dzielnicą papieską na miejscu starorzymskiego stadjonu Domicjana.

Plac ten, na którym do 15-go stulecia odbywały się według dawnej tradycji

zabawy ludowe,

gry i turnieje, stał się targowiskiem świątecznem w roku 1477 na rozkaz kardynała Rohana, gdy ówcześni właściciele placu, zubożeli mnisi z Tarfi pod Rzymem, nie chcieli usunąć trawy i dziko rosnących tam zarośli. Kardynał zrobił to własną ręką, a ponieważ Rzym rozrastał się bardzo szybko i dawne targi pod Kapitolem, w pobliżu świątyni Ara Coeli oraz również na Campo Fiori były zbytnio oddalone od centrum Rzymu papieskiego — przeniósł targ na Piazza Navona.

Na targ ten zaczęto przynosić wszystko, co tylko w ówczesnych czasach nadało się

do kupna lub sprzedaży.

Targ odbywał się hucznie i uroczyście przy dźwiękach orkiestry i śpiewie nabożnych pieśni. Plac był przepełniony straganami, przeznaczonemi w północnej części dla chrześcijan, a w południowej dla Żydów. Targ kończył się za zezwoleniem władzy uroczystościami, organizowanemi zwyczaj przez przedstawicieli arystokracji hiszpańskiej. Cały plac przybrany był wówczas kobiercami, flagami i zielenią, a wieczorem rzęsiście oświetlony. Na placu koncentrował się wówczas towarzyski i handlowy ruch Rzymu. Wszystkie uroczystości, zebrania i wesela od 15 do 18 stulecia kończyły się na tym placu i w jego gospodach.

Obecnie targ ten ożywia się jedynie bezpośrednio przed świętami. Plac zapełniają drewniane budy pokryte daszkami z kory dęba korkowego. Nie brak straganów z zabawkami i tureckim miodem.

Plac zapełniają tłumy publiczności. Największe powodzenie mają sprzedawcy blaszanych trąbek, ponieważ zarówno mężczyźni jak kobiety i dzieci, zakupiwszy je w wielkiej masy, wędrują w nocy po mieście z okrzykami i trąbieniem doprowadzają do rozpaczy spokojnych mieszkańców wiecznego miasta.

Drugim miejscem targowem specjalnie przed świętami to targ rybny.

Starorzymscy smakosze prawie codziennie spożywali na wieczerzę sepie, małże, węgorze i t. p. Sepie nadziewano wyszukanym farszem z móżdżku i jajek, a morskie węgorze, które przez cały rok hodowano w sztucznych jeziorkach, smażono w sosie pieprzowym, do którego dodawano śliwek, wina owocowego, oliwy i t. d.

Stary targ rybny przetrwał w Rzymie do 1842 r., gdy po pożarze ówczesny cenzor Marcus Fabricius, ponieważ stary targ nie zdołał zaopatrzyć całej ludności na święta w ryby, pozwolił urządzić również mniejsze targi. a Piusa VII targi rybne zostały znów przeniesione na jedno miejsce najpierw koło Panteonu, a potem wpobliżu Colosseum w dzielnicy św. Teodora.

Na wszystkich tych miejscach rybacy otaczali specjalnym kultem swego patrona św. Andrzeja, zawieszając w straganach jego obrazy i urządzając procesje do kościołów pod jego wezwaniem.

W 16 i 17 stuleciu stowarzyszenia rybackie były najsilniejsze i najbardziej wpływowe nietylko pod względem handlowym lecz nawet politycznym, a od czasów Urbana VIII miały swych własnych konsulów, kapłanów, lekarzy, notarjuszy

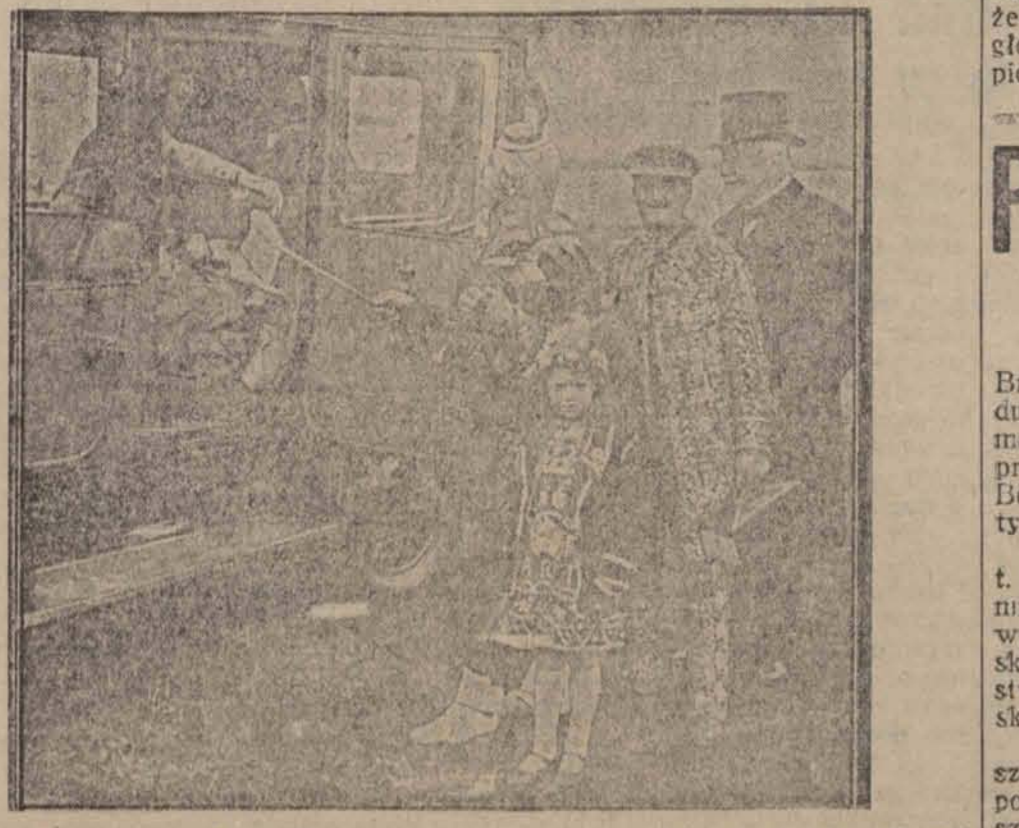
a nawet kardynałów.

W święta członkowie tych stowarzyszeń chodzili w biało-niebieskich strojach.

Targi rybne były znane w Rzymie jeszcze przed wojną, zwłaszcza w dzielnicy św. Teodora, chodziło się do różnych gospod na rybkę, obficie podlewaną dobrem białem winem. Obecnie wszystko to znikło. Urządzono nowe targowiska, odpowiadające wymogom higjeny i przepisom policyjnym, które zupełnie skasowały oryginalne zwyczaje staro-rzymskiego rybactwa.

R. S.

Sprzedawcy numerków.



Na torach wyścigowych w Anglji spotkać można przedstawicieli oryginalnych „zawodów" np. sprzedawców numerów. Jednego z nich widzimy na zdjęciu.

List pożegnalny filozofa.

Choroba płuc przyczyną samobójstwa.

Wczoraj wieczorem pozbawił się życia w swem mieszkaniu przy ul. Hamburskiej w Wiedniu, znany filozof, Emanuel Würth celnym strzałem

wymierzonym w prawą skroń.

Emanuel Würth, liczący 71 lat, żył razem ze swym bratem, emerytowanym prezydentem sądu krajowego i siostrą. Zajmował się studjami filozoficznemi i był zwolennikiem pesymistycznych doktryn Schopenhauera. Ogłosił on kilka rozpraw naukowych treści filozoficznej i był współpracownikiem rozmaitych czasopism naukowych.

Emanuel Würth, który był słabego zdrowia, od wielu lat cierpiał na uporczywą

chorobę płucną,

która w ostatnich miesiącach czyniła bardzo szybkie postępy. Starzec, który zawsze żył w wielkiem odosobnieniu i uchodził za dziwaka i hipochondryka, od pewnego czasu często uskarżał się na stan swego zdrowia.

Onegdaj po południu, gdy sam pozostał w mieszkaniu, wyjął z szuflady biurka rewolwer bębenkowy i

strzelił sobie w głowę.

Gdy brat i siostra powrócili, filozof już nie żył. Würth pozostawił list pożegnalny, w którym donosił, iż nie może znieść dręczących go dolegliwości — zresztą doszedł do przekonania, że życie wogóle nie przedstawia żadnej wartości...

Widać, iż pesymistyczne poglądy Schopenhauera głęboko zapadły w duszę sędziwego samobójcy.

—::-::—

NAPAD NA OFICERA MARYNARKI.

Sensacyjna afera kryminalna w Londynie.

Prasa londyńska rozpisuje się obecnie o aferze kryminalnej, godnej zaiste niesamowitego pióra Edgara Allana Poe.

Oto niedawno na bawiącego chwilowo w Londynie oficera marynarki Roberta Webbsa dokonano

napadu rabunkowego,

przyczem Webbsa pobito i poraniono. Na podstawie podanego przez ofiarę rysopisu policja odnalazła bandytę w osobie... nieskazitelną opinją cieszącego się dotąd 33-letniego przemysłowca, Henryka Northona. Webbs rozpoznał w nim napastnika, natomiast „złoczyńca" stanowczo

wypierał się

wszelkiej winy. Co prawda — nie mógł się wykazać żadnem „alibi", gdyż spacerował na peryferjach miasta samotnie, czując potrzebę przechadzki. Żona Northona, młoda i piękna Mary zeznała, że wieczorem mąż, żaląc się na silny ból głowy, wyszedł z domu, a powrócił dopiero bardzo późno.

Przeprowadzona rewizja nie wydała żadnych rezultatów. Mimo to, skoro Webbs poznał Northona, sprawa wydawała się jasna. A jednak tkwiło w niej coś tajemniczego!... Przedewszystkiem nieposzlakowane dotąd życie oskarżonego... Powtóre zamożność jego... Cóż mogło go skłonić

do napadu rabunkowego?

Dopiero obecnie zdołano tę zagadkę wyświetlić. Mianowicie okazało się, że przed południem odwiedził Northon swego znajomego, hypnotyzera i „jasnowidza" Karola Wracka, który żywo interesował Webbsa, zajmującego się zjawiskami „okultystycznemi". Wrack „dla eksperymentu" wprawił gościa w trans hipnotyczny, poczem go obudził. I oto Wrack, który został zdemaskowany jako wyrafinowany zbrodniarz, polecił w hipnozie Northonowi dokonanie rabunku, a następnie odebrał od niego łup — z czego zahypnotyzowany zupełnie

nie zdawał sobie sprawy...

Cała ta afera została wyjaśniona dzięki sprytowi znakomitego detektywa angielskiego, Ryszarda Taylora.

Papier gazetowy z pieniędzy.

Kłopoty ze staremi banknotami.

W piwnicach Banku Narodowego w Brukseli i w jego filji w Antwerpji znajdują się olbrzymie składy papierowych marek niemieckich wypuszczonych przez niemieckie władze okupacyjne w Belgji w czasie wielkiej wojny. Banknoty te ważą „tylko"

140 tysięcy kilogramów

t. j. mogłyby być załadowane na najmniej 14 dużych wagonów towarowych. Po zawarciu pokoju skarb belgijski wymieniał banknoty na walutę państwową, tak, że nikt z obywateli belgijskich nie był poszkodowany.

Obecnie, ponieważ nikt już od dłuższego czasu do wymiany nie zgłasza się postanowiono banknoty okupacyjne zniszczyć pod kontrolą. Ale jak? Spalić? Na to trzebaby zbudować specjalny piec w banku, gdyż palenie pieniędzy musi odbywać się

pod ścisłą kontrolą.

Ponadto spalenie mocno zlepionych ze sobą banknotów nie jest rzeczą łatwą. Powzięto więc myśl, by banknoty te spakować na jaki stary okręt i zatopić je wraz z nim, ale teoretycy zdołali dowieść, że prądy i fale morskie mogłyby wyrzucić kiedyś te nieszczęsne banknoty na brzeg, co mogłoby być powodem nadużyć. Należy zauważyć, że w traktacie wersalskim przeoczono uwagę, że banknoty okupacyjne, które Niemcy, za pośrednictwem rządu belgijskiego, zobowiązali się wykupić, utracą

kiedyś swoją ważność.

Gdy biurokraci nie mogli znaleźć dość taniego sposobu pozbycia się tej masy bezużytecznych banknotów, znalazł się właściciel papieru, który zobowiązał się przerobić te banknoty na papier gazetowy. Za cenę 140.000 kg. papieru łatwo będzie opłacić urzędników, którzy po kolei każdy pod kontrolą przedziurkują. Ostatecznie ten pomysł uznano za najlepszy i niebawem rozpocznie się niszczenie pieniędzy pod kontrolą delegatów belgijskiego Banku Narodowego, belgijskiego ministra skarbu i Banku Rzeszy Niemieckiej. Praca ta trwać będzie miesiąc.

Mężowie pod opieką poczty.

Oryginalne „pogotowie ratunkowe".

Na ulicach Paryża do rąk przechodzących panów wtykane są kartki następującej niezwykłej treści:

„Zanim poczta, przeznaczona dla pana, dosięga rąk pańskich, list, a przynajmniej jego kopertę ogląda wiele niepowołanych oczu: portjer, służba itp.

Przyglądają się charakterowi pisma na adresie, stemplowi miejscowości, skąd został wysłany, badają, jak często list taki przychodzi.

Tego wszystkiego możecie uniknąć, zwracając się poprostu do naszej „Poczty Prywatnej", która dostarcza listy

wprost do rąk adresata".

Owa interesująca instytucja ofiarowuje jednak i całkiem inne usługi.

Oto ma ona na celu ułatwienie mężom drobnych domowych kłamstw.

Wzamian za niewielkie honorarjum biuro to dostarcza mężowi potrzebnego alibi, potwierdzającego jego niewinność. Dajmy na to, małżonek powiedział w domu, że wyjeżdża na prowincję, a w liście jest w Paryżu. Zorganizowana służba ma się zajmować wysyłaniem listów i depesz z odpowiednich miast do małżonki oraz uprzedzeniem męża przed ewentualnemi spotkaniami z żoną.

Czy owa niemoralna instytucja będzie miała powodzenie, niewiadomo.

—o::o—

JEAN DE LA HIRE.

POTĘPIENIEC

3.

POWIEŚĆ.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY ZOFJI PIASECKIEJ - KALICIŃSKIEJ.

...pokoju panny Bron, która powoli zaczęła się poruszać, Sowiooki wyszedł na galerję, gdzie miał spotkać Vitta i Socę, dwóch dzielnych synów Korsyki, będących od czasu wielkiej wojny raczej jego przybocznymi gwardją niż służącymi..

Rzeczywiście zastał ich na progu głównych drzwi.

— Połóżcie dubeltówki i chodźcie.

Pozostawiwszy strzelby w kącie, weszli do sypialni pani Saint-Clair. Gdy stanęli przy łóżku, Saint-Clair powiedział:

— Patrzcie.

Przerażenie odebrało im mowę. Trwożnym wzrokiem pożerali naprzemian Sylwję i syna i nieznanego mężczyznę, 6 tajemniczych aparatów, i ostrzegawczy napis... Potem, jak na komendę odwrócili się do swego pana, prosząc o wyjaśnienie okropnej zagadki gdy rozległ się przeraźliwy krzyk kobiecy.

— To panna Bron! — zawołał Saint-Clair. — Chodźcie.

Zastali bonę, siedzącą na brzegu łóżka, niedbale owiniętą szlafrokiem, z bosemi nogami i dygocącą jak w febrze. Sant-Clair kazał jej się położyć, i trzymając za obie ręce, starał się ją uspokoić łagodnym głosem.

— Niech się pani niczego nie obawia, zaraz przyjdę.

Przyniósł z domowej apteczki w pokoju Piotrusia krople walerjanowe. Po zażyciu ich bona przyszła do siebie i mogła przemówić.

— Obudziłam się nagle. Lampa paliła się i w pokoju było czterech ludzi w czarnych maskach. Szli od strony kominka. Chciałam krzyknąć, lecz nie zdążyłam. Jeden z nich zatkał mi brutalnie usta, a w chwilę potem włożono mi maskę, silnie napojoną chloroformem. Pamiętam dobrze ten słodkawy zapach z czasów, gdy pracowałam w Czerwonym Krzyżu. Straciłam natychmiast przytomność.

— Nic więcej pani nie wie?

— Nic więcej, proszę pana. Ale co się stało z panią i z Piotrusiem? — zapytała nabrzmiałym trwogą głosem.

Zanim Saint - Clair odpowiedział, usłyszeli krzyk, wrzawę i odgłosy walki z galerji. Wreszcie zatrzaśnięcie ciężkich drzwi i wołanie:

— Panie, proszę natychmiast przyjść.

Saint-Clair, Vitto i Soca poznali głos Bertranda. Pozostawiając broń wybiegli na galerję w momencie, gdy Bertrand obu rękami dusił jakiegoś osobnika z rozwianym włosem, przyciśniętego do głównych drzwi wejściowych.

— Puśćcie go, Bertrandzie, — rozkazał Saint-Clair.

Uwolniony z okropnego uścisku mężczyzna otrząsnął się i patrząc Sowiookiemu prosto w oczy, rzekł stłumionym ale pewnym głosem:

— Mam wrażenie, że przychodzę za późno, powiedz mi pan, czy aparaty są już przytwierdzone do rąk?

— Tak, widziałem je na własne oczy.

Gest nieznajomego wyrażał bezgraniczne zniechęcenie. Patrząc na Saint-Claira z głębokiem współczuciem, wyrzekł głucho:

— To jest straszne... Okropne...

— Musi się pan natychmiast wytłumaczyć — nakazał władczo Sowiooki.

Pomimo wzburzenia i nieładu ubioru, oraz fryzury, nieznajomy robił wrażenie solidnego, inteligentnego człowieka. To też słowo „pan" wywołało uśmiech na jego sympatycznej twarzy.

— Rzeczywiście wyglądam na ładnego pana — rzucił z ironją, poczem zwracając się do Saint-Clair'a, oświadczył:

— Jestem gotów dać wszelkie wyjaśnienia ,ale przedewszystkiem musi pan wiedzieć najważniejsze, Żona pańska i syn są pogrążeni w pewnego rodzaju śnie kataleptycznym, z którego nie przebudzą się wcześniej, niż za sto siedemdziesiąt dwa lata.

Sowiooki zapytał siebie powtórnie, czy jest przy zdrowych zmysłach i czy człowiek, który mówi tak fantastyczne rzeczy, nie jest sennem widziadłem. Ale po krótkiej przerwie nieznajomy ciągnął dalej:

— Nie, pan nie ma obłędu, i ja również jestem przytomny. Musi pan odzyskać całą zimną krew, gdyż będzie ona panu potrzebna. Proszę, zaprowadź mię do pokoju nieszczęsnych ofiar.

— Bardzo pięknie, mój panie, ale kim pan właściwie jesteś? —zapytał ostro Saint Clair.

— Nazywam się doktór Adrjan Boquiot — eks internista szpitali paryskich — odparł z godnością nieznajomy. — Jestem uczniem, współpracownikiem i przyjacielem Hugona Mezarka, profesora z Lipska i Bostonu.

— Mezarek! — wykrzyknął Sowiooki, przypominając sobie nazwisko z ostrzegawczej karty.

— Ach, widzę, że nazwisko to nie jest panu obce. Tak, przecież mistrz musiał pozostawić na widoku kartę zakazującą dotykania aparatów, kartę z własnym podpisem, nieprawdaż?

— Tak.

— A on? Mam na myśli profesora Mezarka, czy jest on razem ze swojemi ofiarami.

— Może to on sam leży pomiędzy niemi.

— Zaprowadź mię pan do nich. Muszę ich zobaczyć. Może jeszcze czas...

— Ach, panie.... Chodźmy jak najprędzej.

Wybiegli razem. Bertrand, Vitto i Soca podążyli za nimi do pokoju Sylwji, lecz tam, nie mając odwagi się przybliżyć, z pewnego oddalenia przyglądali się obu panom, stojącym już u wezgłowia łóżka.

Wskazując na mężczyznę leżącego pośrodku, Saint - Clair zapytał.

— Czy to jest Mezarek?

— Tak, to on. Lecz, przedewszystkiem, błagam, nie dotykaj pan aparatów, ta groźna przestroga mówi prawdę. Mogłoby to spowodować natychmiastową śmierć — mówił ze wzruszeniem doktór.

Potem nachylił się, przyłożył ucho do piersi dziecka i tak pozostał minutę, wstrzymując oddech. Wreszcie wyprostował się, popatrzył Saint - Clair'owi prosto w oczy i powiedział spokojnym, równym głosem:

— Panie Saint - Clair, nie będę przed panem niczego ukrywał. Powiem panu wszystko, co wiem. To, czego nie wiem postaramy się razem zbadać. Od tej chwili oddaję się pod pańskie rozkazy. Chociaż słowa moje wydają się dziwne i niewiarogodne, niech pan w nie nie wątpi. Zresztą pan sam poweźmie decyzję. Przez chwilę miałem złudzenie, że można wszystko jeszcze cofnąć; teraz widzę, że jest już zapóźno. Powtarzam więc: żona pańska i syn, oraz Mezarek są uśpieni na okres 172 lat; ten rodzaj sztucznej katalepsji jest wynalazkiem profesora Mezarka. Można przez cały ten czas podtrzymać normalne życie, pod warunkiem stałego i ścisłego przestrzegania bardzo prostych przepisów. Niema sposobu przerwania snu i obudzenia kataleptyków przed określonym terminem. Wyjaśnię to panu drobiazgowo, ale w tej chwili musimy mówić jedynie o rzeczach najważniejszych. Czy mogę panu zadać dwa pytania?

(C. d. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

W związku z wykupywaniem patentów na rok 1931 do przemysłowego wydziału magistratu wpłynęły na mocy ustawy przemysłowej 183 zawiadomienia o likwidacji przedsiębiorstw handlowych od 1 stycznia r. b. W styczniu zlikwidowano jeszcze 48 przedsiębiorstw, w ciągu lutego — 45. Ogółem w tym czasie zlikwidowano 276 przedsiębiorstw handlowych. Liczba zlikwidowanych przedsiębiorstw rozkłada się równomiernie na wszystkie dzielnice Warszawy.

* * *

Wobec ustanowienia przez magistrat we wszystkich ambulatorjach szpitali miejskich opłat za porady lekarskie, wydział opieki społecznej magistratu opracował dla ambulatorjów instrukcje o pobieraniu tych opłat. Według regulaminu, każdy z pacjentów zgłasza się w ambulatorjum do urzędnika, prowadzącego wykazy chorych i po wylegitymowaniu się (z wyjątkiem nagłych wypadków) wpłaca ustanowioną taksę za poradę, wraz z otrzymaniem bezpłatnie lekarstwa. Jak wiadomo, opłaty te wynoszą: 2 zł. za poradę chirurgiczną, po 1 zł. za porady inne i 50 gr. za porady dla ubogich.

* * *

Bank Gospodarstwa Krajowego, po stwierdzeniu, że budowa własnego gmachu na terenie państwowym obok pałacu Kronenberga, z uwagi na nieodpowiedni układ wnętrza pałacu i szczupłość placu państwowego, nie zaspokoi potrzeb Banku, wystąpił w r. 1927 do min. robót publicznych o grunt państwowy przy zbiegu ulic Nowy Świat, Al. Jerozolimskich i Brackiej. Ponieważ przekazanie terenu budowy w drodze ustawodawczej wymagało dłuższego czasu, min. postanowiło wydzierżawić teren Bankowi z zastrzeżeniem, że sejmowi przedstawiony będzie wniosek o odstąpienie tego placu na własność Banku. Przy cenie szacunkowej, ustalonej na 576 zł. 48 gr. za metr kw. cenę sprzedażną ustalono w sumie 4.756.239 zł. 85 gr.

* * *

Teatr Polski wystąpił z premjerą sztuki Bernarda Shawa pod tyt.: „Lekarz na rozdrożu" w reżyserji Karola Borowskiego oraz w obsadzie z pp. Milą Kamińską, Stanisławem Baczyńskim, Bogusławem Samborskim i Stanisławem Stanisławskim na czele.

Znany pisarz dramatyczny, autor księcia Józefa Poniatowskiego i „Młodego Lasu" p. Jan Adolf Hertz, złożył dyrekcji teatru Narodowego nową sztukę pod tyt. „Pod falami", która będzie następną premjerą w teatrze Nowym po sztuce „Mam prawo odejść".

* * *

Z końcem czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd instytucyj oszczędnościowych, z udziałem przedstawicieli instytucyj oszczędnościowych państwowych, komunalnych i spółdzielczych. Z okazji zjazdu projektowane jest urządzenie wystawy oszczędnościowej w Warszawie, obrazującej rozwój oszczędnictwa w Polsce w ostatnich pięciu latach. Jednocześnie z ogólnopolskim zjazdem oszczędnościowym w Warszawie odbędzie się posiedzenie stałego komitetu międzynarodowego instytutu oszczędnościwego kórego stałą siedzibą jest Medjolan.

KRATECZKI.

NIESAMOWITA TWARZ SIERADZANINA.

Brzęk szkła w knajpie.

Przed wojną zabawa w knajpce miała zwykle charakter bardziej wschodni, dzięki obyczajom, praktykowanym przez Rosjan. Gdy zeszło się kilku oficerów w restauracji dla wypicia kilkunastu butelek wódki, wiadomem było, że zabawa skończyć się musi rozbiciem conajmniej jednego lustra i kilku twarzy.

Obecnie jest inaczej z tej racji, że za rozbite lustra trzeba zazwyczaj płacić, a owych chętnych do płacenia brak. I dlatego ludzie gdy wypiją swoich kilka butelek czystej ograniczają się zazwyczaj do rozbijania twarzy. Jest to i tańsze i milsze i praktyczniejsze. Twarz bowiem, nawet rozbitą można zawsze skleić, tak że po kilku tygodniach nie będzie nawet śladu rozbicia. Dzięki tym właściwościom ludzkich twarzy w poniektórych „pierwszorzędnych" łódzkich lokalach goście robią sobie ową bezpłatną przyjemność, cóż bowiem innego mają ostatecznie robić w tych kiepskich czasach. Pić dużo, czy jeść nie można, bo niema za co, trzeba się tedy ograniczać. I dlatego wszystkie Kony, wszystkie „tombakowe" młodzieńce, wszyscy synowie firm bawełnianych, przędzalniczych i kamgarnowych, wszyscy synowie firm „Export, Import i S-ka" spotykają się w takim umówionym lokalu, wszyscy, którzy nawet nie są synami żadnej firmy i nie mają nic w kieszeni uważają za swój obowiązek spotkać się w takiej poziomkowej sali, gdzie rozlega się odgłos otwieranych butelek z wodą sodową, uderzeń twarzy i westchnień łódzkich dziewic.

Zabawy w mniejszych lokalach odznaczają się natomiast większą ilościa wypitych butelek wódki, większą wogóle bezpośredniością i ilością spisywanych protokułów.

JERZY BAWI SIĘ.

Jerzy Malczyński, stały mieszkaniec m. Sieradza, z stęsknił się w dniu 27 grudnia za ruchem wielkomiejskim i przyjechał do Łodzi. Załatwił co miał załatwić, spotkał się następnie ze znajomymi i naturalnie poszedł na jednego. Jeden kieliszek wódki jest niesłychanie towarzyski i musi mieć zawsze w sąsiedztwie jeszcze kilka innych. Ponieważ te inne także są bardzo towarzyskie, więc w rezultacie człowiek, który wstępuje na jednego, kończy zazwyczaj na dwudziestu, a jak zdrowie i kieszeń pozwoli, to i na trzydziestu.

Tak też było z Jerzykiem, który zaczął w jednej knajpce na jednym kieliszku, skończył, zaś i to skończył bardzo brzydko, w siódmej już z rzędu, Koszadego przy ul. Kilińskiego na trzydziestym.

LUSTRO.

W pewnym momencie Jerzyczek poczuł, że żołądeczek jego nie jest przyzwyczajony do tak wielkiej ilości wódki i wyszedł. Po drodze zatrzymał się przed lustrem. Spojrzał i struchlał. Ujrzał jakąś maszkarę o czterech twarzach i ośmiu oczach, głupawo wykrzywioną. Jerzyk przetarł oczy, ale maszkara nie ustępowała. Zbliżał się, oddalał ale nie wiele to pomogło, maszkara bowiem zmieniała wprawdzie ilość głów, ale nigdy nie mógł jakoś zobaczyć siebie w naturalnej postaci.

To Jerzyka zdenerwowało.

— Co za głupie lustro, powiedział i huknął w nie ręką. Lustro rozbiło się a ręka skaleczyła. Było by się na tem skończyło, gdyby Jerzyk zapłacił rachunek za lustro. Ale tego nie uczynił, zrobił natomiast srogą awanturę, skończoną protokółem policyjnym.

W konsekwencji Sąd Grodzki skazał Jerzego Malczyńskiego na 100 złotych grzywny lub 14 dni aresztu. Jerzy Krzecki.

Włamywacze na dwo…

Stróż nocny ocalił zawartość kas…

Z Bydgoszczy donoszą:

W ostatnich czasach do Bydgoszczy zjeżdżają się indywidua z pod ciemnej gwiazdy, szukając tutaj żeru dla swych złodziejskich apetytów. Podczas jednej tylko nocnej obławy policja ujęła dziewięciu takich

przyjezdnych rycerzy wytrycha,

których osadziła pod kluczem. Na ich jednak miejsce wyrastają, jak grzyby po deszczu inni, dopuszczając się śmiałych włamań i kradzieży.

W nocy najprawdopodobniej jacyś zamiejscowi złodzieje, usiłowali dokonać nader śmiałego włamania do kasy stacyjnej, Polskiej Kolei Państwowej, mieszczącej się w gmachu dyrekcji kolei, przy ulicy Dworcowej 24 — 28.

Włamywacze przedostali się przez mur z podwórza sąsiedniej firmy Berthold na dziedziniec gmachu kolejowego, a następnie przy pomocy podrobionych kluczy otworzyli drzwi lewego wejścia i

wtargnęli na korytarz.

Z korytarza wycięli zap… drów otwór w drugich drz… rym to otworem dostali się d… koju kasy, próbując następ… drzwi żelazne, wiodące w… Zamiaru tego jednak zani… wy, że przy drzwiach mogą… dzwonki alarmujące, któreby… dziły.

Przystąpili więc do wybi…

otworu w ścianie…

Przy czynności tej atoli… szeni przez nadchodzącego… że wziąwszy nogi za pas, … jąc się przed przychwyceni…

W pokojach, przez które… rozrywali wszystkie zamki… kach, w których jednak nic…

Śmiali włamywacze licz… na obfity łup, po obrabowa… szczęście im nie sprzyjało… wadził im stróża na kark.

Policja przedsięwzięła en… szukiwaniu za włamywacza…

OSZUST W SUTANNI…

Podejrzane zbiórki na odbudowę kapl…

Z Olkienik donoszą o zdemaskowaniu sprytnego aferzysty, który w ciągu ostatnich kilku tygodni popełnił na terenie gminy olkieńskiej

szereg oszustw,

podając się za duchownego.

Osobnik ów nazwiskiem Jan Markucis, liczący lat 55 — 60 pojawił się w gminie olkienickiej przed kilku tygodniami i opowiadając włościanom o swych przejściach na Litwie skąd musiał uciec do Polski wskutek prześladowań za działalność polityczna zbiera… „odbudowę kaplicy".

Łatwowierni włościanie… biednego „księdza", dając… nieraz datki tak długo, d… starzem" nie zainteresowa… śledcze, które ustaliły, że M… chodzi z powiatu suwalskie… pełnił szereg przestępstw, za… szukiwany przez policję.

Duchownym nigdy nie był… nałożył samowolnie.

MIĘSO CHOREJ KRO…

zatruło siedem osób.

Z Olkusza donoszą:

W każdej wsi prawie zdarza się, że jeżeli gospodarzowi krowa zachoruje, to albo ją zarznie albo czeka,

aż bydle zdechnie.

Mięsa szkoda zakopać, więc sprzedaje się po cenie niższej, byle c…

Wypadek taki miał miejsc… koma dniami we wsi Kwa… nym, gm. Ogrodzieniec. R… dzewskich nabywała z … mięso i po spożyciu uległ… Do szpitala olkuskiego przy… osób z

silnemi objawami zatr…

mianowicie: Jana i Stefa… skich, ich dzieci: 6-letnią … letniego Stanisława i 2-letn… oraz siostrę Sadzewskiej, … wak z małoletnim dzieckie…

Małżonkowie Sadzewscy… szemi objawami zatrucia… dalszej kuracji w szpitalu… po zastrzykach i odpowied… gach, odesłano do domu. S… skich jest dość poważny.

Burzliwe zajście przed urzędem

tematem rozprawy sądowej.

Z Częstochowy donosza:

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiedli Antoni Purzyński, Jan Sikora, Zygmunt Miliński, Franciszek Purzyński, Marjan Michalak, Wiktor Krawczyk i Franciszek Skalik, oskarżeni o to, że w dniu 20 maja 1930 roku w Wrzosowie (gm Huta Stara), działając świadomie wspólnie,

podżegali tłum bezrobotnych

około 600 osób, zebranych przed Urzędem Gminnym, do rozbrojenia funkcjonarjuszów policji, do wtargnięcia przemocą do Urzędu Gminnego i do zmuszenia płatników, którymi byli urzędnicy starostwa częstochowskiego, do wyplacenia im zapomóg wbrew zarządzeniu władzy.

Po odczytaniu przez urzędnika starostwa Łęgosza listy uprawnionych do otrzymania zapomogi, oraz wyjaśnieniu że w myśl zarządzenia wojewody pozostali bezrobotni, jako właściciele większych lub mniejszych posiadłości, a także osoby posiadające zamożniejszych rodziców, są pozbawieni korzystania z zasiłków, bezrobotni, którzy poczuli się pokrzywdzeni powyższem zarządzeniem, z gwałtowną furją przypuścili

szturm do drzwi i okien

lokalu i obrzucili policję kamieniami i kijami.

Przewód sądowy ustalił, że akt oskarżenia pomylił się co do większości oskarżonych, przypisując im rolę podżegaczy tłumu.

Sąd skazał Antoniego Purzyńskiego i Franciszka Skalika na karę po 4 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, pozostałych zaś uniewinnił.

KOMUNIKAT.

Zarząd Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Łodzi podaje do wiadomości że w sobotę, 28 marca o godz. 19-ej w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 108 odbędzie się

Walne Zgromadzenie

członków Związku z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybory prezydjum.
2) Sprawozdanie Zarządu ogólne i finansowe.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Wybory władz:
a) uzupełniające Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Koleżeńskiego.
5) Preliminarz budżetowy.
6) Sprawozdanie z Kongresu.
7) Wnioski Zarządu i członków.

Uwaga: Stosownie do par. 22 Statutu wnioski członków winny być złożone Zarządowi najpóźniej na 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Kto chce wygrać … z uprzężą?

Niech kupi los gnieźn… targów.

Z Gniezna donoszą:

Z pośród atrakcyj, które … ją w związku z tradycyjn… kiem na św. Wojciecha, du… wanie budzi wielka loterja… której ciągnienie wyznaczono… kwietnia.

Termin otwarcia targów… ski, trzeba się więc zaopatr… czasu w losy loteryjne. Ilu… w ubiegłych latach cenne p… nawet konia luzem lub z upr… są już do nabycia u kolekt… państwowej, w sekretarjacie… gów Końskich i w wielu … cach sprzedaży. Wartość … wynosi

około 40.000 złotych

PIERRE VALDAGNE.

Portret.

René Montroc, słynny muzyk którego wszyscy znacie, mówił do mnie:

„W tym czasie hrabia v. Rothmann (jest to zmyślone nazwisko) był we Francji posłem państwa N. N. Żona jego, hrabina Elza, była cudowną kobietą.

W dwudziestym roku życia wydano ją zamąż za tego ponurego i gderliwego starca, upartego i ograniczonego, który jednak w swoim kraju zajmował wybitne stanowisko. Oboje małżonkowie byli jednakowo bogaci.

Jak opisać wam Elzę? Rajski ptak zarazem i cudny kwiat. Blondynka o wielkich słodkich oczach. Wesołość jej spotykała się ze stałym oporem tego zrzędy i świata specyficznie urzędowego. Nie wolno jej było przyznawać się do młodocianych porywów i entuzjazmu. Odznaczała się jednak niezwykłem wyczuciem sztuki i to nas zbliżyło.

Zostałem jej przedstawiony na przyjęciu w poselstwie. Odczuliśmy od pierwszej chwili, że przemówiło nasze przeznaczenie.

Sądzone mi było ubóstwiać Elzę, a Elza pokochała mnie.

Niezdolny jestem opisać ci czem była ta miłość w ciągu miesięcy. Stała się dla mnie wszystkiem! Pod wpływem mego uczucia, dziecku temu otworzyło się życie. Był to rozkwit, który mnie oczarował. Ileż w jej uczuciu było świeżości i wylewności! A zarazem ile powagi i milczącej czci wobec ogromu uczucia, które stało się naszym udziałem.

Otwierałem ostrożnie tę zamkniętą i bogatą duszę. Muzyka, na którą Elza była tak wrażliwa, utworzyła spójnik ostateczny pomiędzy nami. Widywaliśmy się codziennie. Uzyskała od męża pozwolenie na pobieranie ode mnie lekcyj muzyki i śpiewu. Stara małpa Rothmann nie miał innej troski ponad awans w swej karjerze. Pozostawiał żonie zupełną swobodę. Odwiedzała mnie często, a ja również często bywałem w poselstwie.

Na ścianie jednego z małych salonów wisiał prześliczny portret hrabiny Rothmann, pędzla Heleny Dufau z roku minionego.

Był to obraz uroczy, oblany jasnością i w umiejętnem umieszczeniu pod światło ukazywał Elzę w dekoltowanej sukni, odsłaniającej jej biust i śnieżne ramiona. Robiło wrażenie, że Elza, uśmiechnięta, przemówi z portretu. Artystce bowiem, w przeciwieństwie do wielu jej nowoczesnych kolegów, chodziło o uchwycenie podobieństwa modelu.

Często przechodziłem obok tego arcydzieła sztuki, lecz obrzucałem je tylko przelotnem i roztargnionem spojrzeniem, bowiem za pierwszemi zamkniętemi drzwiami, w sali muzycznej, czekała na mnie kobieta żywa, którą kochałem.

Powiedziałem ci: osiem miesięcy. Osiem miesięcy, w okresie których czułem, że prowadzę życie nadziemskie, jakby w błogim śnie pogrążony.

Sny zazwyczaj mijają szybko. Przeniesiono hrabiego: został posłem w Rzymie w chwili, gdy pewne trudności dyplomatyczne nasuwały mu możliwość wykazania swych zdolności, zresztą, prawdziwych.

I nastąpić musiało rozstanie.

„Co z oczu — to i z serca" — głosi przysłowie, lecz jest to twierdzenie mylne.

Nigdy miłość nasza nie była tak silna, jak wówczas, gdy wypadki rozdzieliły nas fizycznie.

W owej chwili właśnie przekonałem się świadomie o nierozerwalności więzów, jakie nas łączyły. Elza była tą jedyną kobietą w mojem życiu i pozostanie nią, cokolwiek się stanie.

Mówiłem ci odrazu, mój przyjacielu, że chodzi tutaj o prawdziwe, wielkie uczucie.

Odkąd Elza przebywa w Rzymie, doznaję wrażenia, że nigdy jeszcze nie była mi tak bliska. Obraz jej jest stale nade mną, widzę tuż przy sobie jej ubóstwione oblicze i czułą słodycz jej wejrzenia.

Wystarczy, bym zamknął oczy, by ujrzeć jej uśmiech. Jest przy mnie, żywa i lekka, otwierając życiu swoje drogie serce. Słyszę, jak mówi do mnie, odróżniam muzykalne intonacje jej głosu, czuję, jak drobne jej dłonie ujmują moje ręce, gdy wyciągam usta w próżnię, napotykam jej miękkie, ciepłe wargi i patrząc na mnie w takich momentach, mógłbyś mnie uważać za szaleńca.

Tak minęło kilka miesięcy.

Po tym czasie odebrałem list od Elly, który rozczulił mnie do łez.

Donosiła mi o przesyłce portretu, który ongi zdobił jej mały salon w Paryżu.

— Gdyby mąż mój kiedykolwiek zapytał — pisała — (czego nie przypuszczam) co się stało z tym portretem, powiem mu że posłałam go do naprawy z powodu drobnego uszkodzenia płótna. W ten sposób będziesz mnie miał przy sobie i nie zapomnisz mnie tak prędko!

Co za miła, serdeczna myśl!

Rene Montroc przerwał na chwilę. A potem rzekł głosem głębszym i donośniejszym:

— Ten portret Elzy, mój drogi przyjacielu, stoi tutaj na podłodze, malowidłem obrócony do ściany. Tak jest — ten właśnie...

Gdy otworzyłem skrzynkę… cą portret, początkowo… mał dziecięcej radości. Miałem… baczyć twarz Elzy!

— Ale — mój drogi — … ła to twarz Elzy, nie był to… raz kobiety ukochanej, który… tworzyłem sobie w pamięci… Niezaprzeczalnie. Wrażenie… twa było dokładne i jasne… właśnie i za jasne, ale pozba… stkiego, co dodałem jej w my…

Portret ten nie mówił — … wić mógł? — wszystkiego, co… be zasoby ludzkie wyrazić nie…

W duszy swej nosiłem Elzę… loną, przeobrażoną przez … cie, które czerpałem z samego…

Portret Elzy był tylko… którą nosiłem w sercu o… oboje. W tej Elzie duszy … łość nasza, wyolbrzymiona… cią.

Cóż dla mnie znaczyć mo… tret, przedstawiający tylko … wszyscy?

Rzekłem do Renego:

— Nasz myśliciel, Jean … sseau mówił, że oddalał się … którą kochał, by móc lep… niej.

Tłum. …

SPORT

Tupot nóg na śniegu.

Dziś i jutro w sporcie.

...alne warunki atmosferyczne nie odstra... naszych piłkarzy od rozpoczęcia obecnie ...u futbalowego. Wprawdzie nie uczynili ...ni z własnej inicjatywy lecz wskutek po... z PZPN-u bowiem do dnia 15 sierpnia muszą być zakończone rozgrywki mistrzo... Z zapowiedzianych 5 spotkań do skutku ... cztery bowiem Turyści są zawieszeni i ...wnik ich „Bieg" bez walki otrzyma 2 punk... KS wystąpi podobno w celach treningo... jutro z Widzewem w ligowym składzie. ...iejsze i jutrzejsze zawody bokserskie ... – Sokół) oraz Geyer — Cegielski (Poz... w siatkówce męskiej i żeńskiej dopełnią ... programu dwudniowych imprez sporto... których szczegółowe zestawienie po... ...y poniżej.

Sobota.

...y sportowe: Sala Silv. ul. Główna 17 go... ...6 po poł. zawody o mistrzostwo kl. A w ...wce żeńskiej; walczą następujące druży... ...KS – TUR. Kadimah — Geyer WKS —

...ks: W sali Zjednoczonych ul. Przędzal... ...68 mecz pięściarski o puhar dyr. Kannen... ...między drużynami IKP — Sokół Po... ...zawodów o godz. 7 wieczorem.

...branie: O godz. 8 przy ul. Piotrkowskiej ...odbędzie się zebranie ŁOZSSŁ; o tej samej ...ie w lokalu własnym odbędzie się ze... ...członków Unionu.

...twarcie lokalu: O godz. 9 wiecz. przy ul. ...owskiej 110 nastąpi uroczyste otwarcie lokalu ZTSG „Bar Kochby" z udziałem zaproszonych władz, związków i klubów sportowych oraz prasy.

Niedziela.

Gry sportowe: O godz. 10 rano w Sile grają o mistrzostwo kl. A w siatkówce: YMCA — HKS. Zjednoczone — TUR. Geyer — Hasmonea. YMCA — Absolwenci.

O godz. 4 po poł. w sali przy ul. Nowo-Targowej 24 panie walczą o mistrzostwo kl. A w siatkówce: TUR — Geyer. HKS — IKP. Zjednoczone — WKS; panowie: Absolwenci — HKS. Zjednoczone — YMCA Geyer — TUR.

Szermierka: W sali przy ul. Cegielnianej 68 odbędą się mistrzostwa WKS na szable.

Piłka nożna: Zawody o mistrzostwo kl. A Ł. O. Z. P. N walczą drużyny: Hakoah — Burza (boisko W.m.), ŁKS Ib — Widzew (boisko Ł. K. S.); godz. 3.30 ŁTSG — WKS (boisko WKS).

Towarzyskie spotkanie na boisku IKP — Gospodarze rozegrają o godz. 11 rano ze Zjednoczonymi.

Zebranie: W sali Helenowa o godz. 8 wieczorem odbędzie się

walne zgromadzenie

ŁZOB.

Dziś i jutro na kilku salach dalszy ciąg mistrzostw ŁOZPP w klasach A. B i C.

W Warszawie dziś i jutro odbywać się będzie zebranie PZGS.

W Pabianicach o mistrzostwo kl. A ŁOZPN PTC zagra mecz z Orkanem

—— .::. ——

Rada klubów fabrycznych.

Nowe władze.

...dbyło się roczne konstytucyjne zebranie Rady Klubów Fabrycznych Okręgu Łódzkiego ...owe władze wybrano w następującym skła...

...zes: p. dyr. Ryszard Kanenberg — Kru... i Ender. wiceprezes p. Aleksander Kordasz ...Zjednoczone sekretarz p. Franciszek Skwar... Krusche i Ender. skarbnik p. Teodor Zie... — Geyer. referent sportowy p. Henryk ...ński — Zjednoczone. kronikarz p. Artur ...— IKP.

Komisję Rewizyjną stanowią pp.: Karol Klebsch — Zjednoczone inż. Emil Schmidt — Widzewska Manufaktura. mec. Bronisław Makowski — Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu.

Adres Rady: Pabianice. ul. Zamkowa nr. 3. telefon 110-18.

W wykonaniu uchwały Rady do par. 1 Regulaminu, wszystkie Kluby zrzeszone w Radzie mają nadesłać do dnia 21 b. m. pod wymienionym adresem ścisłą datę założenia Klubu.

——o::o——

Herbstreich w czerwonej koszulce.

Ł.K.S. marzy o zwycięstwach.

...doskonały napastnik ligowego zespołu ŁTSG. ...ich, podpisał w dniu wczorajszym zgło... ...do ŁKS-u. W ten sposób drużyna ligowa ...owych została znacznie wzmocniona i ...Króla, Czuba i Tadeusiewicza zyskała jeszcze jednego

doskonałego napastnika.

Należy przypuszczać, że środkowy napastnik ŁTSG. Królewiecki, również zasili drużynę ŁKS. i grać będzie nadal w Łodzi.

—— xx ——

Walasiewiczówna, czy Robinson?

Nieoficjalny wynik pojedynku.

W Chicago w ramach wielkich zawodów hal... ...odbył się pojedynek między zwycięzczy... ...olimpiady amsterdamskiej Ethel Robinson a ...zwyciężczynią Igrzysk Kobiecych w Pradze Walasiewiczówną. W biegu na 100 mtr. zwyciężyła Robinson, która uzyskała czas 11.4. Wiadomość ta jest nieoficjalna i wymaga jeszcze potwierdzenia miarodajnych czynników.

Drużyna polska w Antwerpji.

Trzy głośne nazwiska.

...Belgijski Związek Lekkoatletyczny zwrócił ...za pośrednictwem konsulatu polskiego w An... ...rpji do PZLA. z zaproszeniem drużyny pol... ...na wielkie międzynarodowe zawody lekko... ...tyczne, które odbędą się w czerwcu na ...słynnym stadjonie olimpijskim ...Antwerpji. W zawodach tych wezmą udział reprezentacje lekkoatletyczne najsilniejszych państw europejskich. Ze względu na duże koszty wyjazdu drużyna polska składać się będzie z trzech zawodników, a mianowicie: Petkiewicza, Kusocińskiego i jeszcze jednego, którego nazwisko nie zostało dotąd ustalone.

——

Wszędzie wybory...

Zgromadzenie członków S. S. Resursy.

Jutro w niedzielę, 15 marca odbędzie się zwyczajne roczne walne zgromadzenie członków S. S. Resursa o godz. 4 w pierwszym terminie i o godz. 5 w drugim przy ulicy Kilińskiego Nr. 123 z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego i asesorów zebrania. 2) Sprawozdanie zarządu. 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4) Sprawozdanie komisji sportowej. 5) Zatwierdzenie regulaminu sądu koleżeńskiego. 6) Zatwierdzenie statutu S. S. Resursa. 7) Wybory zarządu. 8) Wybory komisji rewizyjnej. 9) Wybory komisji sportowej. 10) Wolne wnioski.

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Teatr Miejski: — po poł. Roxy wiecz. Ulica
Teatr Kameralny: — Tak się zdobywa kobiety.
Teatr Popularny: — Dookoła miłości.
Teatr Popularny (w sali Geyera): — Wyjazd na Maderę.
Instytut Propagandy Sztuki: — Wystawa Listopadowa.
Dobry Wieczór: — Pod kołderką.
Apollo: — I. Cudza narzeczona. II. Orzech miłości.
Bajka: — Władczyni miłości.
Casino: — Monte Carlo.
Capitol: — Król jazzu.
Corso: — I. Miasto klęski. II. Co nam zwierzęta do powiedzenia mają.
Czary: — Upiory stepu.
Grand-Kino: — Dziewczę z Montparnase'u.
Luna: — General Crack.
Mimoza: — Rycerze miłości.
Odeon: — Ucieczka od szczęścia.
Oświatowy: — Dla dorosłych: Dzika miłość — Dla młodzieży: Rycerz bez skazy.
Palace: — Eskadra orłów.
Przedwiośnie: — Niebezpieczny romans.
Resursa: — Żegnaj Mascotte.
Splendid: — Lotnik.
Spółdzielnia: — I. Szał: II. Podwójne małżeństwo.

WINSZUJEMY:

Jutro: Klemensowi.
Wschód słońca 5.55.
Zachód — 5.37.
Długość dnia 11.43.
Przybyło dnia 3.57.
Tydzień 11.

Radjo-kącik

Niedziela.

10.15 Nabożeństwo z Poznania 11.58 Sygnał czasu kom. meteorol., program dzienny i repertuar teatrów i kin 12.15 Poranek muzyczny 15.00 — 15.40 Koncert życzeń z płyt dla dzieci. 15.40 — 16.10 Program dla dzieci. 16.10 — 16.30 Skrzynka pocztowa 16.30 — 16.55 Płyty gram.. 16.40 Odczyt 17.15 — 17.45 Wiadom. przyjemne i pożyteczne i odczyt 17.45 — 19.00 Koncert 19.00 — 19.25 Rozmaitości 19.25 Felieton 19.45 Kom. „Z przed stu lat" i program na dzień nast.. 19.50 — 20.00 Kom. sportowy, 20.00 Słuchowisko z Krakowa 20.30 — 22.00 Koncert. kwadrans liter. i recital klawes. 22.00 — 22.35 Feljeton i pieśni. 22.50 — 24.00 Komun. i muz. taneczna.

Katowice. niedziela 408.7 m

10.15 Nabożeństwo. 11.58 — 12.15 Sygnał czasu kom. meteorol. program na dzień bież., 12.15 — 14.00 Poranek z Filh. Warsz., 14.00 — 14.20 Ks. Kosiński: „Biczowanie Chrystusa" 14.20 — 15.40 Odczyty rolnicze i muzyka. 15.40 — 16.10 Program dla dzieci starszych 16.10 — 16.30 Skrzynka poczt. 16.30 — 16.45 Intermezzo muzyczne 16.40 Odczyt 16.55 — 17.15 Aud. popularna 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne 17.30 Odczyt. 17.45 — 19.00 Koncert popul. 19.00 — 19.25 „Bery i bojki śląskie" 19.25 Feljeton 19.40 — 20.00 Rozmaitości 20.00 — 20.30 Słuchowisko liter. 20.30 — 22.00 Koncert kwadrans liter. i recital klawes. 22.00 Felieton 22.15 Pieśni 22.50 — 23.00 Kom. meteor. kom. sport. program na dzień nast. 3.00 — 24.00 Muzyka taneczna

Königswusterhausen. niedziela 1634.9 m.

8.50 Naboż. z Garnisonkirche 10.30 Teatr jako czynnik kultury 11.00 Koncert popularny 12.00 Koncert 14.30 Koncert mandolinistów 15.00 Słuchowisko z Lipska. 16.00 Koncert kwartetu 17.45 Muzyka taneczna. 18.00 „Górny śląsk" — wygł. Hein. 18.30 Werner Deubel „Klasyczna i romantyczna pobożność". 19.00 Oskar Schmitz: „Potrzeba opieki a człowieka" 19.30 Dr. Holzapfel: „Najgoretsze miasto świata". Nast. muzyka taneczna.

——o::o——

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.

Staraniem grona pracowników K. E. Ł., odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój dusz ś. p. wszystkich zmarłych pracowników K. E. Ł. Msza św. odbędzie się 16 marca 1931 r. t. j. w poniedziałek o godz. 9 rano w kościele św. Teresy od Dz. Jezus przy ul. Pomorskiej 123 na które to nabożeństwo zaprasza się rodziny po zmarłych pracownikach, krewnych znajomych. a także uprasza się wszystkich pracowników K. E. Ł. o jak najliczniejsze wzięcie udziału w nabożeństwie. celem uczczenia pamięci zmarłych. Dojazd tramwajem nr. 4.

Grono pracowników.

—— xx

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 4 po południu wystąpi Stefanja Jarkowska w komedji Conners'a „Roxy". Ceny zniżone.

Dziś wieczorem oraz w niedzielę 2 razy: o godz. 4 po południu i 8.30 wieczorem sztuka Rice'a „Ulica" z kapitalnym Stefanem Jaraczem w roli popisowej. Bilety ulgowe nie ważne.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w niedzielę i poniedziałek wieczorem komedja Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety"

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICA.

Londyn 43.37. Praga 377 17 i pół 379 17 i pół Wiedeń 79.53 i pół — 79.81 i pół. Zurych 58.20. Berlin 47.00 — 47.20 wypłata na Warszawę. Poznań i Katowice 46.95 — 47.15.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Notowania końcowe: N. Jork 4.85.81 Paryż 124.10. Berlin 20.40 3/4. Holandja 12.12 1/32 Belgja 34.85 5/8 Włochy 92.74. Szwajcarja 25.25 Kopenhaga 18.16 3/4. Wiedeń 34.57. Warszawa 43.37.

Paryż. Notowania końcowe. Londyn 124.14. N. Jork 25.55, Szwajcarja 491.50. Berlin 608.25.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.64 — 76 czek na Londyn 25.01 1/4, telegraf wypłata na Warszawę 57.63 — 57.75.

BAWEŁNA.

Liverpool, 13 marca. Amerykańska. zamknięcie. styczeń 6.17, luty 6.21 marzec 5.81 kwiecień 5.83 maj 5.86. czerwiec 5.90 lipiec 5.94. sierpień 5.98 wrzesień 6.02. październik 6.06. listopad 6.10 grudzień 6.14.

Liverpool 13 marca Egipska. zamknięcie: styczeń 9.54, marzec 9.07 maj 9.09 lipiec 9.19, wrzesień 9.30 październik 9.39 listopad 9.39. grudzień —, loco 9.55.

Nowy Jork 13 marca. Amerykańska. zamknięcie loco 10.75 kontrakty: styczeń 10.67, marzec 10.63 kwiecień 10.72. maj 10.83 czerwiec 10.93 lipiec 11.08, sierpień 11.17 wrzesień 11.31 październik 11.41. listopad 11.51. grudzień 11.51

Nowy Orlean 13. marca. Amerykańska. zamknięcie. styczeń 10.65. marzec 10.60, maj 10.82, lipiec 11.07 październik 11.41. listopad 11.51 grudzień 11.51

Nowy Orlean 13 marca. Amerykańska. zamknięcie styczeń 10.65. marzec 10.60 maj 10.82, lipiec 11.07, październik 11.37 grudzień 11.56, loco 10.35.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

SŁABSZA TENDENCJA DLA DEWIZ EUROPEJSKICH.

Zapotrzebowanie na dewizy zagraniczne na zebraniu giełdy walutowej było mniejsze, niż dnia poprzedniego. W związku z notowaniami na giełdach zagranicznych, tendencja dla dewiz europejskich była przeważnie słabsza. Dolarów St. Zjednoczonych zakupiono mniej. Kurs obniżył się o ćwierć gr., a zatem stracił poprzednią nadwyżkę. Dewizy na Paryż obniżyły się o pół gr. na Londyn — o trzy ćwierci gr. (na 1 funcie), na Wiedeń i Włochy — o 1 gr. oraz na Holandję — o 9 gr. Z pozostałych dewiz, będących przedmiotem obrotów giełdowych. Szwajcarja straciła 4 gr., po dotychczasowych zaś kursach sprzedawano dewizy na Nowy Jork i Pragę.

PRYWATNE OBROTY POZAGIEŁDOWE.

Dolar (godz. 13-ta) 8.925. rubel złoty 4.825, czerwoniec dol. 0.50.

PAPIERY PROCENTOWE.

W złotych za 1 szt. P. Pr. Budowlana 46.00. Poż. Inwest. 95.00. W procentach nominaln. P.P. Konwers. 49.50 P. Dolarowa 75.00. P. Stabilizacyjna 82.00. Poż. Kolejowa 104.00. LZB. Rolnego 83.25. LZB. Rolnego 94.00. LZBG. Kraj. 83.25, BZLG. Kraj. 94.00, Obl. B.G. Kraj. 83, Obl. B.G. Kraj. 94.00. Obl. Bud. B. Kraj. 93.00, LZTKPP 83.00. LZTK. Ziem. 52.50—52.25. T.K. m. Warsz. 72.00—72.75—72.65. L.Z. m. Częst. 63.25. T.K. m. Lublina 63.75. T.K. m. Lublina 77.25—77.50. L.Z. m. Łodzi 68.00—67.75.

NIEJEDNOLITA TENDENCJA DLA POŻYCZEK PAŃSTW. I PRYW. PAPIERÓW LOKACYJNYCH.

Usposobienie dla pożyczek państwowych było naogół spokojne, obroty średnie, tendencja niejednolita. Pożyczki premjowe 3 proc. Budowlana i 4 proc. Inwestycyjna utrzymały się na dotychczasowym poziomie. W obrotach pozagiełdowych nieco mocniejszą tendencję miała nowa 4 proc. Dolarówka. Drobną zwyżkę (10 gr.) osiągnęła 5 proc. Poż. Konwersyjna, po niezmienionym zaś kursie nabywano 10 proc. Poż. Kolejową. Za 6 proc. Poż. Dolarową płacono drożej o pół proc., niżej zaś o 1 i ćwierć proc. notowano 7 proc. Poż. Stabilizacyjną. Listy zastawne i obligacje banków państwowych utrzymały nadal dotychczasowy poziom kursowy. Na polu prywatnych wartości lokacyjnych również tendencja była niejednolita. Bez zmiany pozostały 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego oraz 8 proc. L. Z. m. Częstochowy, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie, drobna (25 gr.) poniosły stratę, większą zaś, bo aż zł. 1.25 — 8 proc. L. Z. m. Łodzi. Pozostałe listy zastawne były mocniejsze. 8 proc. L. Z. m. Lublina podniosły się o 25 gr. 8 proc. L. Z. m. Warszawy — o 40 gr. i wreszcie 10 proc. L. Z. m. Lublina — o 50 gr. Dopytywano się również o obligacje m. Warszawy, lecz do tranzakcyj nie doszło.

AKCJE — MOCNIEJSZE.

Zebranie giełdy akcyjnej było nieco żywsze. Większem zainteresowaniem cieszyły się akcje przedsiębiorstw przemysłowych. Tendencja ogólna była mocniejsza, obroty jednak były dość umiarkowane. Z akcyj bankowych zakupywano akcje Banku Polskiego oraz Banku Handlowego po kursach dotychczasowych. Z akcyj przemysłu cukrowniczego i węglowego zyskały zł. 1 na kursie akcje Warsz. Tow. Fabr. Cukru oraz Warsz. Tow. Kopalń Węgla. Z akcyj metalurgicznych doszło do tranzakcji tylko Starachowicami, za które przy nieznacznych obrotach zapłacono wyżej poprzedniego kursu o 25 gr.

KURSY AKCYJ.

Bank Handlowy 108.00. Bank Polski 134.50. Cukier 29.00. Węgiel 32.00. Starachowice 11.75 — 12.00.

——

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 14. 3. Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych. Ceny rozumieją się za 100 kilogramów parytet wagon Warszawa. Żyto 20.75 — 21.25 pszenica 27 — 28. owies jednolity 22 — 23. — zbierany 20 i pół — 21 i pół. jęczmień na kaszę 20 — 21. — browarny bez obrot. 23 — 24 mąka pszenna luksusowa 52 — 62. mąka pszen. 4 proc. 45 — 52, mąka żytnia wg. t. p. 34 i pół — 35 i pół. otręby pszenne szałe 17 i pół — 18. otręby pszenne średnie 16 i pół — 17 i pół. otręby żytnie 15 i pół — 16 i pół. łuchy Irlane 30 — 31. łuchy rzepakowe 19 i pół — 20 i pół. groch polny jadal. 25 — 24. groch victoria 29 — 32 koniczyna czerwona bez kanianki i czystości 97 proc. 290 — 350. koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. — 270 — 400. wyka siewna 23 — 33. seradela podwójnie czyszczona 66 — 70. peluszka siewna 34 — 38. łubin niebieski 21 i pół — 22 i pół łubin żółty siewny 35 — 38. obroty małe. Podaż mała z powodu dużych opadów śnieżnych i przerw w komunikacji.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Dalsza tabela wygranych XXII Polskiej Loterji Państwowej.

Czwarty dzień ciągnienia.
V KLASA.

...000 zł. na nr 11051.
10.000 zł. na nr.: 26054 169898 196258.
5000 zł. na nr.: 17132 81966 107113 148090 ...199874
3000 zł. na nr.: 23193 53001 88571 147174
2000 zł. na nr.: 1769 15205 19050 31766 ...2507 33995 50700 77497 84626 118763 ...149976 154986 158572 162371 198538 ...204298.
1000 zł. na nr.: 1315 2318 2711 6028 26697 ...0671 43698 50181 50866 55532 55562 58476 ...8438 115974 125040 135054 139558 141832 ...147407 149391 149457 150733 150937 ...154568 157112 157980 158292 165620 ...178119 179840 191165 191828 194204 ...203336.
500 zł. n-ry: 2660 5516 9016 10489 11673 ...1907 17706 17770 17902 20334 20452 31568 ...2804 28593 29288 30810 32357 33862 34254 ...3590 37513 37588 38803 40261 41280 426649 ...8620 53725 66260 67077 67108 67865 68601 ...6600 69663 70448 72079 72507 72602 73195 ...7167 73663 76465 77072 77959 82719 83466 ...8416 89173 88174 90420 91853 93641 94131 ...96601 97157 99124 98179 99732 103855 ...106182 110307 110635 110783 111242 ...112736 112915 115723 115534 117229 ...115993 120452 122957 125772 130075 ...121716 132175 132896 133093 133313 ...125532 135802 136440 136581 137974 ...139159 141240 142256 143200 143293 ...145742 151314 151489 151551 153615 ...155206 155970 157548 158544 158392 ...158566 164741 169097 170185 170962 ...174706 176471 176716 176733 178785 ...181440 182006 182082 184401 184549 ...185564 185796 193491 194023 195469 ...199653 198726 198819 199736 200543 ...199717 203601 203849 208674 208735

...250 zł. wygrały numery następujące:
...112 30 56 73 272 97 315 82 501 5 11 644 ...13 952 1004 118 74 86 340 537 57 635 43 ...93 357 547 755 912 3062 31 64 215 328 ...15 33 97 99 743 53 975 4081 105 324 ...71 45 5016 19 120 202 345 67 449 73 ...61 81 660 55 58 939 79 62 6220 63 322 ...38 91 660 65 93 805 37 989 7027 81 139 ...29 407 814 790 8131 262 92 307 7 35 ...5 406 833 56 995 9005 125 81 53 226 40 ...45 59 62 503 20 21 646 87.

10202 39 51 424 41 59 545 614 60 740 800 925 11107 314 27 74 96 400 609 27 715 22 807 30 42 927 57 12048 121 47 364 417 91 519 52 608 24 741 79 989 99 13014 144 82 83 362 425 507 53 619 47 71 720 92 871 73 84 921 14015 211 58 419 38 70 527 669 740 812 70 86 91 908 30 94 15002 104 64 72 225 461 89 601 4 78 16000 45 238 484 517 83 92 659 96 99 714 115 69 823 925 31 74 78 17019 164 288 99 37 460 536 70 751 924 18057 89 283 369 433 601 65 71 98 771 839 19003 66 169 411 59 563 78 618 825 939 72 80.

20051 156 77 88 230 383 697 756 65 83 999 91 21281 377 570 738 814 58 972 22044 217 92 335 44 449 551 65 77 638 733 70 76 821 29 23176 232 33 56 318 711 39 902 93 24145 50 97 289 491 649 923 25020 23 81 135 271 75 91 335 415 24 70 595 616 36 795 831 77 924 32 62 92 26002 166 221 372 403 52 557 637 89 744 844 88 93 908 27187 592 46 625 732 67 812 79 84 967 28005 150 59 320 78 404 522 83 603 729 74 98 800 40 50 946 29122 323 90 99 414 576 645 765 803 16 37 95 947.

30105 69 81 227 45 390 446 77 598 662 918 31040 53 68 170 312 41 86 654 732 805 87 906 61 32050 67 84 109 56 247 95 384 579 608 43 60 770 914 64 89 33051 76 92 149 202 330 46 440 505 13 80 91 658 63 709 63 847 34222 56 313 503 10 26 81 637 704 35139 88 92 445 644 72 46 56 65 701 27 927 36001 250 75 312 509 649 891 37032 50 203 8 338 480 559 655 736 816 38183 205 18 28 45 642 765 820 70 913 74 39043 79 204 9 42 300 936.

40041 97 299 371 464 95 511 833 35 994 41010 23 61 86 313 328 31 531 95 655 76 814 15 821 944 42022 57 114 82 208 300 72 462 568 642 88 861 43101 3 299 589 629 38 47 516 69 83 95 917 44055 58 83 118 45 84 89 204 507 35 70 82 84 683 711 45 66 79 814 78 940 67 45011 53 160 232 49 322 98 461 84 537 731 914 30 85 46005 38 41 47 157 72 87 512 95 640 714 975 33 47074 150 326 432 35 579 81 93 720 40 90 822 29 32 40 941 49049 138 95 201 21 71 444 71 600 92 945.

50135 101 240 335 58 83 93 410 501 59 696 99 742 860 57 84 943 51193 262 333 461 76 85 682 79 77 96 771 803 20 43 52004 9 201 57 300 38 573 648 942 90 98 53030 45 76 105 73 208 21 350 414 66 575 30 630 55 708 823 13 54222 97 375 97 526 666 772 895 933 55005 38 103 81 94 228 59 95 387 548 617 27 45 776 943 56105 85 200 22 32 616 20 82 706 836 924 96 57134 376 412 55 507 756 58033 140 465 570 734 862 91 951 59010 168 75 245 61 329 75 95 426 92 94 577 691 92 95 98 787 826 916.

60127 324 84 480 633 715 16 25 859 933 67 61092 215 23 70 98 360 458 643 55 88 740 913 62087 314 63 96 450 674 705 73 63006 20 24 65 99 142 219 403 513 74 607 85 64014 60 141 209 69 84 381 483 574 679 449 778 818 65044 87 153 223 47 82 353 509 680 777 66063 156 65 205 37 380 95 466 97 513 67 637 65 713 52 91 875 906 42 52 77 67096 179 289 324 428 514 622 96 704 69 853 90 951 66 68433 47 52 54 64 91 526 52 596 704 18 95 807 970 69114 24 202 312 65 478 92 63 24 61 97 586 791 817 44 902 4.

70093 145 87 230 312 87 425 52 517 38 670 719 60 71042 154 300 19 24 55 77 94 431 35 62 82 91 514 89 604 97 667 848 989 72027 40 307 85 413 805 12 70 938 73005 94 250 65 57 80 315 105 548 78 724 897 960 74053 146 217 30 83 325 60 568 655 73 814 923 75020 90 185 272 325 95 748 860 905 67 89 76006 50 160 233 51 354 91 412 535 673 77 718 30 42 92 871 85 96 77035 40 47 142 271 363 549 77 661 738 829 941 78 78004 558 606 32 901 24 45 64 71 79089 157 74 310 84 489 91 529 533 820 62 960.

80004 15 88 91 139 80 210 20 311 55 450 52 46 662 778 829 71 81081 109 70 304 37 67 88 413 68 83 523 709 906 82014 48 177 222 414 559 605 15 72 826 60 77 903 32 66 83156 81 376 403 97 535 684 824 36 84138 46 222 54 504 11 611 39 842 78 929 87 85027 69 107 66 99 263 312 74 429 747 810 86099 294 96 392 678 769 88 353 89 91 952 93 87025 39 63 82 94 202 58 306 406 13 533 599 814 41 907 88017 125 18 254 322 98 401 517 24 39 600 56 727 60 867 939 89003 87 91 100 256 79 343 436 51 65 548 751 60 923.

90079 123 29 454 972 91012 47 217 426 708 69 838 92197 223 495 639 754 805 14 35 906 3 854 83 93038 134 221 44 314 68 472 85 96 92 575 602 8 48 840 940 94032 155 278 349 548 625 95 756 806 13 75 78 93 930 32 950 9 219 68 314 98 449 562 612 42 52 800 917 96321 519 93 720 52 944 94 97050 130 69 204 44 66 313 73 445 539 720 64 834 98403 516 66 629 35 59 731 63 87 839 42 903 47 70 99139 54 308 37 75 80 423 66 514 59 667 729 809 928 39 74.

100040 85 137 248 55 319 43 502 707 910 101027 178 315 74 418 71 618 785 800 23 910 24 102035 45 130 341 54 73 437 54 511 73 663 810 39 62 71 914 53 78 103066 68 474 757 705 28 801 9 10 76 80 98 936 104140 60 106 42 224 309 475 511 44 47 601 21 778 99 905 84 105007 29 90 112 319 442 557 669 51 773 917 18 52 106036 78 55 65 185 300 31 322 538 75 662 710 821 996 107750 72 412 645 59 95 712 78 98 859 72 108399 120 254 86 705 662 720 26 75 878 41 48 911 41 65 109017 91 93 109 24 71 227 36 323 597 871 912 36 62 89.

110153 261 81 308 67 512 741 945 111021 33 95 120 319 401 584 640 54 73 720 43 57 858 927 112006 75 229 49 432 46 432 46 85 552 05 97 560 00 792 331 82 113041 272 313 472 75 606 784 984 988 114376 359 430 80 89 542 602 49 814 45 61 91 115107 36 386 552 70 90 97 547 574 821 24 906 18 116059 71 116 47 60 71 91 211 348 70 530 54 651 74 716 81 911 87 117023 86 371 54 406 477 628 725 517 74 81 914 35 118247 342 52 09 553 609 785 920 119056 298 314 71 459 73 541 694 765 857 924 30.

120095 157 224 370 72 420 33 574 83 666 769 71 81 923 121164 341 66 456 874 924 51 122128 293 335 604 58 95 797 847 63 123010 103 41 58 28 410 25 51 517 61 75 736 93 124048 100 23 236 72 307 76 432 548 92 602 50 80 730 125030 41 105 34 270 83 344 423 618 897 940 126104 203 354 83 493 91 98 551 650 816 51 933 96 127025 71 22 81 559 70 614 82 99 963 97 128006 187 296 522 97 406 44 740 876 952 129459 87 323 84 593 632 46 53 64 886 931.

130017 58 358 459 600 34 910 50 131026 48 82 146 87 500 33 82 741 53 806 946 60 99 132122 257 406 362 703 133117 79 205 57 59 561 690 728 832 901 13 134056 88 341 57 67 531 650 94 723 65 79 360 135223 646 56 834 40 920 38 94 136073 572 858 907 137022 24 121 91 226 29 42 314 476 44 90 547 79 816 912 138089 106 21 45 335 442 508 649 706 86 88 803 14 83 948 139105 278 347 452 767 93 888 908 16.

140041 203 09 301 459 597 693 706 37 82 873 930 40 141004 143 294 93 307 75 416 63 594 846 142041 103 85 87 88 232 97 392 445 68 829 53 57 143168 310 31 96 453 755 852 144046 300 435 19 93[illegible] 52 97 317 607 884 145042 87 263 591 52 636 47 94 713 29 804 19 995 146077 125 282 310 528 53 606 92 719 85 147057 66 57 183 238 51 440 506 602 28 34 43 706 852 976 79 148010 132 289 357 402 14 55 74 500 32 824 80 946 76 90 149055 75 99 327 39 445 91 504 634 79 776 821 900 29 40 61.

150111 237 408 570 72 608 98 704 47 49 864 902 11 17 151122 62 286 87 97 354 57 942 66 152067 137 49 54 61 66 206 323 92 301 674 153076 111 320 65 403 04 84 522 75 608 750 806 70 154010 167 83 235 70 561 679 705 58 879 94 950 64 73 155019 94 104 38 57 238 36 96 323 65 77 479 81 597 751 855 931 85 109 56 215 18 387 451 54 577 86 775 79 930 157102 34 72 92 323 550 693 798 824 158074 132 84 219 550 655 732 863 43 915 66 82 159011 83 60 67 139 210 300 414 74 94 589 792 801 26 966 83.

160046 52 98 202 384 448 95 575 604 847 986 161001 206 313 66 611 805 58 162002 60 116 39 61 250 458 81 575 722 885 163152 73 94 235 74 301 90 432 42 595 687 90 818 742 71 164085 90 94 155 407 19 66 516 67 632 65 70 733 39 894 165077 203 340 475 529 38 39 609 38 70 899 166053 56 74 127 69 245 73 75 373 565 652 65 794 887 995 167024 69 154 208 48 60 62 313 23 55 454 590 783 813 45 83 903 168165 201 22 62 97 425 44 69 75 517 20 622 28 61 700 61 74 94 930 65 169009 19 38 160 65 83 281 87 324 26 31 61 75 536 60 319 88.

170095 43 73 156 304 44 500 15 31 66 648 74 794 58 171056 231 376 514 50 744 62 846 90 996 17211 290 508 620 46 735 47 52 832 43 173268 73 322 562 638 719 811 988 174054 169 451 91 510 34 64 642 59 84 774 822 55 89 914 175721 57 80 250 334 448 70 507 83 84 93 674 90 701 907 176035 29 196 216 305 48 65 402 05 85 510 47 57 58 747 56 75 997 177067 70 119 67 68 462 71 529 76 605 76 700 14 90 178027 180 355 76 179056 68 84 186 92 307 425 503 32 55 80 603 890.

180005 13 161 280 320 27 61 470 75 76 95 572 88 913 181083 150 85 315 94 474 539 98 765 96 816 182175 299 75 317 85 621 27 75 979 183121 215 35 419 21 79 508 83 733 852 942 88 87 184048 57 93 113 263 07 40 72 77 82 337 40 98 413 59 652 802 97 99 909 36 58 72 185052 167 284 349 403 429 702 738 47 49 811 69 97 715 186043 83 280 312 644 701 858 81 906 187006 12 22 141 57 68 290 385 403 579 724 55 57 92 841 188077 170 87 93 229 81 97 316 24 29 73 613 72 745 811 908 68 189236 596 640 770 868 922 80.

190137 70 212 53 302 61 516 36 77 80 650 725 991 191017 82 182 87 240 265 75 76 96 306 57 78 436 85 549 603 44 50 192121 40 301 90 433 39 40 97 99 648 873 70 938 193034 214 65 334 504 32 83 737 842 75 971 194248 50 56 79 82 328 47 410 74 51 53 76 802 591 816 195027 34 61 163 217 66 78 318 38 454 517 20 23 674 976 196081 123 55 75 82 237 314 344 610 19 679 751 54 934 91 197000 101 09 25 31 34 247 327 40 94 421 549 62 826 198131 51 99 244 81 335 427 570 733 78 945 85 199118 387 450 60 543 700 84 822 54 30 918 97.

200073 176 250 339 54 64 464 522 55 620 789 808 21 907 201170 216 301 26 81 407 569 98 608 915 202092 207 33 321 466 805 41 203229 350 60 443 501 33 45 623 793 204025 102 09 389 494 600 65 92 755 818 31 71 903 06 48 60 205391 363 475 505 13 18 645 822 206069 93 103 248 424 69 509 10 68 97 646 707 41 50 808 207657 93 185 25 511 12 51 632 719 92 80 30 33 941 208040 16 60 214 55 57 336 390 565 612 209202 15 362 480 742 70 820 82.

—::—

Przerwany obiad finansisty.

Telewizja woźnego biura.

Znany niujorski finansista mr. Gilliam spożywał właśnie obiad, który mu przyniesiono do jego biura znajdującego się na którymś tam piętrze wielkiego drapacza chmur na Wilson Street.

W czasie zabierania się do apetycznego pieczystego nagle odezwał się telefon. Mr. Gilliam niechętnie wyciągnął rękę po tubę a usłyszawszy nieznane sobie nazwisko, odłożył

ze złością słuchawkę.

Jednakże dzwonek nie chciał się uspokoić i mr. Gilliam chcąc nie chcąc, był zmuszony przerwać sobie obiad.

— Kto mówi? — spytał do najwyższego stopnia podrażniony.

Gerran — brzmiała odpowiedź. Inżynier Gerran. Przepraszam, że przerywam panu obiad. Rozmowa moja nie będzie długo trwała. Udało mi się dokonać pewnego wynalazku, który pana z pewnością zainteresuje. Ale niechże pan sobie nie przerywa i zajada dalej bo.. wystygnie panu ta apetyczna porcja gąski, która stoi przed panem a także i kartofle i ta obok na talerzyku kapusta.

Mr. Gilliam osłupiał w najwyższem zdumieniu.

— Skąd u djabła może pan wiedzieć, że jem tutaj na obiad

gęsinę z kapustą?

— I że sięga pan w tej chwili po papierosa?... Widzę to wszystko, jak widzę że pan nerwowo ściska teraz nóż... Wszystko to widzę, to poszczęściło mi się i wynalazłem telewizyjny telefon...

Mr. Gilliam zorjentował się w lot.

— Czy pan zechce sprzedać mi swój wynalazek? Kiedy możemy się zobaczyć? Za godzinę? All right!

Po upływie godziny odbyło się pierwsze widzenie obu panów, na którem omówiono bliżej interes. A nazajutrz inż. Gilliam z sumą 30 tysięcy dolarów zjawił się w jednym z najelegantszych hoteli w apartamencie zajmowanym przez inżyniera Gerrana. W hotelu oczekiwał już rejent, któremu zadeponował inż. Gilliam dolary, poczem został wtajemniczony

w szczegóły wynalazku.

W międzyczasie rejenta odwołano do telefonu, a po chwili inżynier Gerran wszedł do drugiego pokoju, ażeby przynieść stamtąd cudowny aparat do rozmów telewizyjnych.

Od tej chwili mr Gilliam nie zobaczył na oczy ani wynalazcy z jego wynalazkiem, ani rejenta ze swemi dolarami. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie ustaliło, że genjalnym wynalazcą był woźny biura budowy aparatów dźwiękowych znajdującego się w kamienicy położonej vis a vis gabinetu mr. Gilliama.

Do skonstruowania tego „wynalazku", który na samym początku zdołał mu przynieść 30 tysięcy dolarów posłużyła mu jedynie doskonała lornetka, przez którą mógł z łatwością obserwować mr. Gilliama zajadającego gęś z kapustą.

W restauracji.



Gość: — Ach jak tu ciepło!

Niewolnicy stalowych potworów.

Człowiek i maszyna.

Skutki nowoczesnych metod produkcji.

Mary Shelley, powieściopisarka angielska, żona słynnego poety, w jednej ze swych powieści p. t. „Frankenstein" opisała historję potwora, sztucznego człowieka, stworzonego przez magika, który wkońcu zabił swego pana.

Taki jest także temat dramatu Karela Kapek: naród mechaniczny, Robott'owie, sfabrykowani przez jakiegoś nadludzkiego Forda, zdobyli zdolność myślenia i

powstają przeciwko ludziom.

Już Goethe w swojej balladzie „Uczeń czarodziejski" dowiódł, że niewprawny magik niekiedy jest niezdolny okiełznać siły, które wyzwolił. Zawsze już ludzkość prześladowała myśl o tworze, zwracającym się przeciwko twórcy.

W naszej dobie weszło w modę zapatrywać się na maszynę, jak na potwornego Frankensteina, na fabrykę jak na naród Robottów i na Henryka Forda, jak na ucznia czarodziejskiego.

— Zgórą sto lat temu — powiadają — człowiek zaczął zastępować ręczną pracę maszyną. W zaczątkach istniało złudzenie, że człowiek tą drogą

uwolni się od przekleństwa pracy.

W roku 1840 w całej Europie głoszono hymny na cześć przemysłu. Obecnie, w roku 1931, przyznać należy, że zaszła co do tego pomyłka. Amerykanie, książęta maszyn, stali się tych maszyn niewolnikami. Maszyna usunęła rzemieślników i arcydzieła. Powiększyła produkcję, ale jednocześnie

sprowadziła bezrobocie.

O ile konsument nie może nabyć przedmiotów fabrykowanych przez maszynę, producent umiera z głodu. Człowiek jest związany podwójnie. Jednocześnie napełnia beczkę Danaid i zarazem jest skazany do zużywania jej stale odnawiającej się zawartości.

Takie jest zdanie wrogów mechanicznej pracy, a liczba ich ustawicznie wzrasta.

Czy mają rację? Sprobujemy zbadać maszynę w kraju, gdzie potęga jej jest największa — w Ameryce. Jakie szczęśliwe wyniki dało zmechanizowanie pracy w tym kraju? Uwadze nasuwają się dwa:

1) Obfitość i niska cena artykułów pierwszej potrzeby. Panuje mniemanie, że życie w Ameryce jest bardzo drogie. Nie jest to zgodne z prawdą. Życie w luksusowym hotelu Nowego Jorku jest istotnie drogie. Pracę ludzką ceni się drogo. Natomiast życie, ubranie i przyrządy gospodarskie są tanie.

2) Wyroby amerykańskie są nietylko obfite, ale

doskonałe.

Jeżeli chodzi o przedmioty zbytku, nie dorównywują europejskim, np. francuskim, ale są doskonałe, gdy chodzi o przedmioty potrzebne dla wygody, solidne i wyrabiane serjami, tj. masowo, jak np. obuwie, porcelanę, ubranie i t. d.

Słowem wyrobów jest wiele i w dobrym gatunku dla klas średnich i niezamożnych. Jest to szczegół ważny. Do tego dodać należy zmniejszenie godzin pracy, najwidoczniej zależne od postępu mechaniki.

Maszyna wytwarza nadprodukcję. Każda nowa maszyna

zastępuje robotników.

Ameryka łudziła się długo, że znajdzie dla nich pracę, ponieważ nasuwała się konieczność odbudowy Europy, zaopatrzenie własnego kraju, nowe wynalazki i sprzedaż na kredyt. Od czasu kryzysu zrozumiano, że ta pewność była złudna. — Przemysł amerykański w zakresie samochodów np. przygotowany był na produkcję ośmiu miljonów samochodów rocznie gdy zapotrzebowanie światowe wynosiło w roku 1929 zaledwie sześć miljonów aut. Maszyna wydaje obfitość wyrobów, ale kosztuje to za drogo, jeżeli bezrobociem i kryzysem gospodarczym niweczy bezpieczeństwo.

Jakkolwiek maszyna przyczyniła się do zmniejszenia godzin pracy, nie dostarcza możliwości wywczasów. Rozwój wielkich miast zmusza robotników do zamieszkania zdala od fabryk. Dwurazowa codzienna droga pochłania wygraną na czasie. Dla kobiet brak służby utrudnia prowadzenie domu. Kobiety amerykańskie pod tym względem potrafią dokonać cudu, podają doskonały obiad po całodziennej pracy, ale oczywiście

są zupełnie wyczerpane,

gdy nadejdzie wieczór.

Maszyna zaszkodziła niektórym odmianom twórczości artystycznej.

Streśćmy się: maszyna dokonała cudów i sprowadziła nieszczęścia. Czego jednak żądają ci, którzy ją przeklinają? Czy jej usunięcia? Znaczyłoby to powrócić do epoki rozwoju z roku 1750. A ponadto robotnik dzisiejszy jest pomimo wszystko szczęśliwszy od robotnika z przed stulecia.

Wydaje się, że zagadnienie maszyny jest źle ujęta. Nie trzeba mówić o niej

jak o ożywionym potworze,

gwałtownym i trudnym do opanowania.— Nie trzeba być ani niewolnikiem ani niszczycielem maszyn. Trzeba jedynie umieć się ją posługiwać.

Nie sama maszyna jest niebezpieczna, ale nasze metody gospodarcze; pozostawienie tych wielkich sił wytwórczych samym sobie.

Powinno się w równym stopniu pilnować produkcj, jak strzeże się wylewu rzek, zaradzając temu zawczasu.

Zarówno powodzie, jak i kryzysy gospodarcze są zjawiskami, których uniknąć można. Tylko że po to, by ich uniknąć, należy kontrolować sprawy gospodarcze.

Oryginalne powitanie.



Znany angielski mąż stanu Winston Churchil, lord — rektor uniwersytetu w Edinburgu, odwiedził studentów i wygłosił odczyt. Stosownie do starego zwyczaju studenci przenieśli rektora w lektyce do sali uniwersyteckiej. (ip)

Ameryka szaleje za Marleną Ditrich.

Groźna konkurentka pięknej Szwedki.

Skandal, rozwód, małżeństwo z księciem, proces, pojedynek, nieudane samobójstwo — oto są „środki" zapomocą których aktor czy artystka zdobywają większą popularność. „Gwiazda", o której nic nie słychać, nie budzi zainteresowania.

Chcesz być znanym artystą — musisz dokoła swej osoby stworzyć odpowiednią atmosferę,

otoczyć się jakąś legendą,

być bohaterem sensacyjnego procesu lub conajmniej głośnej awantury.

A oto dowody. Lya de Putti stała się sławna dzięki temu, że gazety kilkakrotnie podały obszerne opisy jej nieudanego .. zamachu samobójczego.

Przez pewien czas cały Berlin o niczem innem nie mówił, tylko o pewnej aktorce Lyi de Putti.

Niedawno zaangażowano do Hollywood nieznaną w Ameryce aktorkę Marlene Dietrich. Tuż przed ukazaniem się na ekranie jej filmu „Marokko" rozpoczęła się wielka kampanja przeciwko Marlenie Dietrich o „niemoralny tryb życia" i „rozbicie małżeńskiego ogniska". Chodziło jak wiadomo — o reżysera Sternberga, którego Marlena

miała być kochanka.

Kampanja plotkarska inspirowana za pewne przez wytwórnię, której „gwiazdą" jest Greta Garbo nie zaszkodziła bynajmniej „konkurencyjnej wampirzycy" wprost przeciwnie.

Marlena Dietrich stała się niebywale popularną. Nawet panie z towarzystwa zaczynają nosić szale z piór kołnierze dziwaczne, naśladując stroje Marleny z filmu.

A ostatnio w kabaretach panuje nowa moda: aktorki śpiewając piosenkę przechodzą między stolikami i

sprzedają... jabłka.

Jest to również naśladowanie pewnej sceny Marleny Dietrich z filmu „Marokko".

Zdyskredytowana, napastowana aktorka w roli.. królowej mody.

Coś takiego może się istotnie zdarzyć w tym „kraju wszelkich możliwości" — w Ameryce!

—::•::—

TAJEMNICZE SŁOWO: COPYRI[GHT]

Międzynarodowa ochrona dzieł

Jakżeż tajemnicze słowo! I ileż w niem dla każdego człowieka, nieznającego jego znaczenia jest zagadkowości egzotycznego czaru fascynującej suggestji i magicznego wprost nakazu.

Słowo zaklęte, krótkie — a dużo mówiące,

słowo lapidarne.

I nie rozczaruje się człowiek który się dowie, co to słowo znaczy. Przeciwnie! Jego szacunek dla tego słowa będzie odtąd tylko wzrastać i przekonywać innych o jego konieczn... trzebie.

Wyraz ten był przez dł... wielu osób zupełnie obcym ... jąca publiczność spotykała ... dym kroku w książkach i ... kach artykułów czy felieton... czanych w pismach codzienn... ko zdawano sobie sprawę co ... oznacza.

Wymawia się ono po pols... rajt".

A znaczy: — „prawa ... przekładu i przeróbki zastr...

Dzieła i prace ludzkiego ... przed rokiem 1886 nie zbyt ... nie były chronione

przed grabieżą przekł...

przedruków i przeróbek ca... Korzystał każdy, kto chciał ... karał bo nie było odpowie... własności. Anglik Francuz, N... jak i inne narody tłumaczył... wzajem bezkarnie i bezpłatn...

Twórcy więc naukowcy i ... reszcie spostrzegli, że trzeb... kres tej dowolności w kraj... prac i w roku 1886 zebrali si... ferencje w Bernie.

To, co tam uchwalono, ... pod nazwą „konwencji bern...

Wszystkie państwa eur... prezentowane w swych dele... howiązały się chronić pr... dzieła

droga wzajemności.

Jedynie Ameryka nie wesz... ki prawne konwencji bernesk... pewne względy tłumaczyły ... stanowisko. Nie posiadała je... snej literatury ani twórców ... było żyć — cudzem. Z czase... od pisarzy europejskich aby ... sobie prawo „copyright" ... tylko, lecz

za duża opłata.

Dziś jednak, gdy literat... amerykańska rozwinęła się ... zwykle i zdumiewa Europ... lentami, świat naukowy i liter... ryki na zebraniu reprezent... lił w tych dniach przystąp... wencji berneńskiej.

Nowe prawo amerykańsk... przedruków tłumaczeń, w... teatralnych filmów, dzieł m... rozpowszechniania ich prz... lefon i telegram, rzucanie ... odległość i t. p.

Uznanie konwencji bern... potężną Amerykę jest kor... skiej — „copyright".

Śmierć za znisz[czenie] aparatu radjo[wego]

Gwałtowna żo[na]

Niezwykły zupełnie, krwa... rodzinny rozegrał się w Ca... Ameryce.

Mieszkaniec tego grod... Walth, wróciwszy wieczore... po całodziennej pracy, zast... wsłuchaną w dźwięki ... głośnika radjowego. Radjo

jakaś balladę operow...

w wykonaniu znakomitego te... pejskiego.

Żona Waltha była tak zach... niem pięknego głosu, że z r... mi z zachwytu oczami wpiła ... stu wzrokiem w najwyższej ... aparat radjowy i nawet nie ... wrócić się w stronę wschod... pokoju męża. Mało tego, ... brwi gniewnie na dźwięk ... skich, przeszkadzających ... lom miłosnej arji operowej.

Mr. Walth nie był zachw... dobnym przyjęciem, uważ... nawet za pośrednictwem rad... winien

psuć harmonji małżeń...

obywateli amerykańskich ... swą arją małżonkę od jej ob... domowych. I w ataku za... oburzenia mr. Walth silny... ciem dłoni, zerwał aparat od ... go drutów i cisnął na ziem...

Zkolei wpadła we wsc... Walth. Rzuciła się do sąsie... koju, wyrwała z szuflady b... wer poczem wróciła do po... rozpoczęła się swada małże... krotnym wystrzałem z rew...

zabiła swego małżo...

Zaalarmowani odgłosam... wbiegli do mieszkania najpr... a potem policja. Znaleźli na ... stygnące już zwłoki mr. Wal... jego — przy aparacie radjow... no usiłującą „złapać fale" z ... tenora.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Styp...
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.

Koła do łamania kości

w muzeum okropności.

W tych dniach w muzeum krajowem w Wiedniu otwarto w obecności władz wielki zbiór przyborów i narzędzi które dawniej służyły do wykonywania prawa karnego.

Zbiór ten jest prywatną własnością radcy Liebla, który wypożyczył go muzeum krajowemu.

Przedmioty wchodzące w jego skład, zostały wzorowo

ugrupowane przez specjalistów.

Są to osobliwości dawnego sądownictwa, które, jak wiadomo, posługiwało się torturami dla wymuszania zeznań i stosowało różne wymyślne i okrutne kary.

W zbiorze widać więc bloki, na których tracono przestępców zapomocą ścięcia i na których odrabywano im ręce, albo nogi, pręgierze, maski hańbiące itp.

Największą osobliwością są dwa koła służące do łamania kości

i tracenia zbrodniarzy

w sposób szczególnie okrutny. Po raz ostatni na kole takim stracono mordercę Franciszka Zahlheima w r. 1786.

Do innych narzędzi katowskich należą miecze i szubienice, w specjalnych gablotkach umieszczono łańcuchy, śruby „buty hiszpańskie" i inne narzędzia tortur.

Kolekcja zawiera również wiele pism i książek o procesach czarownic oraz drzeworytów, przedstawiających sceny sądu i egzekucji z dawnych czasów.

—o::o—

Podsłuchane.

PRZYPOMNIENIE.

— Koń którego mi pan sprzedał, ma wadę. Stoi zawsze z opuszczoną głową.

— To obrażona duma. Gdy pan zapłać resztę należności, zaraz głowę podniesie.

MIARA.

— Czy pani pozwoli jeszcze odrobinę indyka?

— Ale tylko na ząb..

— Marysiu podaj pani ćwiartkę indyka.